Nr. 34. CZWARTEK 12. LUTEGO 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego ces. i kr. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 28. stycznia b. r. mianować najłaskawiej dyrektora seminaryum pedagogicznego we Lwowie Zygmunta Sawczyńskiego i literata Henryka Schmitta fachowymi członkami Rady szkolnej krajowej galicyjskiej na najbliższy trzyletni okres czynności.

Reskryptem z dnia 15. stycznia b. r. l. 34149 z 1873 udzieliło wys. c. k. ministerstwo handlu tudzież kr. węg. ministerstwo dla handlu przemysłu i rolnictwa Franciszkowi Schirokyemu, inżynierowi c. k. uprzyw. kolei Karola Ludwika, wyłączny przywilej na wynalazek poprawnego pługa konnego do zgartywania śniegu na przeciąg czasu lat dwoch. Opis przywileju o którego zachowanie w tajemnicy nie proszono, przechowuje się w c. k. archiwum przywilejów, gdzie przez każdego oglądanym być może.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 31. stycznia 1874.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węg. ministerstwo dla rolnictwa, przemysłu i handlu udzieliły reskryptem z 24. Stycznia b. r. l. 39415 z 1873 Janowi Kybastowi arcyksiążęcemu leśniczemu ze Sopotni wielkiej, przywilej na wynalazek wiszącej kolei drewnianej na przeciąg czasu lat pięciu. Opis przywileju, który pozostaje na żądanie petenta w tajemnicy, znajduje się w przechowaniu c. k. archiwum przywilejów.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa,
Lwów, dnia 31. Stycznia 1874,

Na przedstawienie plebana i gminy Pantalowice nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole ludowej w Pantalowicach Jakóbowi Ciśle, dotychczasowemu zastępcy nauczyciela w Pantalowicach.

Na przedstawienie p. Feliksa Dolińskiego właściciela dóbr Baranowa nadała Rada szkolna krajowa posadę nauczyciela przy szkole w Baranowie Marcinowi Domosławskiemu, dotychczasowemu nauczycielowi w Tuszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 12. lutego.

Od dwóch tygodni dzienniki opozycyjne podają nieustannie tyle senzacyjnych wieści o blizkim wybuchu niebezpiecznych dążności w klasie robotników wiedeńskich, że niejeden czytelnik polegający zupełnie na informacyach dziennikarskich mógł być na prawdę zaniepokojony. Pisano w tej sprawie z taką potworną przesadą, jak gdyby nazajutrz krwawe widmo rewolucyi społecznej miało wymierzyć śmiertelny cios na istniejący porządek rzeczy. Teraz dopiero ucichną te głosy złowieszcze, gdy stowarzyszenie robotników ogłosiło memoryał wystosowany do Rady państwa. Memoryał ten stawia następujące żądania jako warunki polepszenia bytu w stanie robotników: zniesienie stowarzyszeń przymusowych, ustanowienie izb robotniczych, polepszenie bytu prasy przez uchylenie stempla od dzienników, zniesienie obowiązkowych kaucyi i swobodę kolportowania, zniesienie loteryi i podatku konsumcyjnego, wreszcie rewizyi ustawodawstwa o stowarzyszeniach i zgromadzeniach. Prawo powszechnego głosowania jest także wspomnione w tym memoryale ale nie w kształcie wyraźnego żądania. Nie przesądzając, jak Rada państwa postąpi sobie z temi pretensyami i nie wdając się w ich ocenienie, podnosimy rzecz całą tylko dlatego, ażeby wykazać nieprawdziwość pogłosek, któremi pewna część prasy od dłuższego czasu wojuje w celach politycznych.

Jeden z dzienników węgierskich uważany za organ stronnictwa Deaka zastanawia się w obszernym artykule nad obecnym stanem rzeczy w Węgrzech i po wielu trafnych, chociaż dla każdego Węgra boleśnych spostrzeżeniach, stawia twierdzenie, że obecnie Węgry nie mają męża stanu, któryby zdołał stanąć na czele rządu parlamentarnego w pełnem tego słowa znaczeniu. Po tem może nadto śmiałem twierdzeniu następuje wezwanie do dzisiejszego prezydenta gabinetu, ażeby pośredniczył w utworzeniu parlamentarnego gabinetu i pamiętał przytem, że każda nowa kombinacya bez udziału naczelników opozycyi Ghyczego i Tiszy nie daje rękojmi trwałego ustalenia stosunków. Artykuł ten jest dowodem dziwnej zmiany opinii w Węgrzech. Przed dzisiejszem przesileniem opinia siliła się na plany daleko idące a obecnie przygnębiona przesileniem tak długo trwającem i stratą takiej potęgi parlamentarnej, jaką był Deak popada formalnie w nastrój melancholiczny i przesadną trwożliwość.

Długo i tendencyjnie powtarzano w Niemczech pogłoskę, że rząd przedłoży parlamentowi projekt ustawy o internowaniu albo wydaleniu biskupów usuniętych z urzędu. Obecnie te same głosy nazywają całą wiadomość przedwczesną. Zresztą wiadomości z Niemiec są wcale skąpe, jeżeli z ich szeregu wykreślimy senzacyjne wymysły jak n. p. telegram donoszący, że Lamarmora wyzywa ks. Bismarcka na pojedynek.

Odbyły się wybory uzupełniające do francuzkiego Zgromadzenia narodowego. Dwa głosy nie zmieniają stosunku większości do mniejszości, więc właściwie może nie warto nawet rozpisywać się nad rezultatem. Ale republikanie podnosili dawniejsze wybory uzupełniające do rzędu tak ważnych wypadków, że nie można pominąć bez uwagi dzisiejszych chociażby dla tego, że różnią się one zupełnie od poprzednich. Dotąd przy każdym wyborze uzupełniającym odniósł zwycięztwo kandydat radykalny a dzisiaj tylko w jednym okręgu i to wcale niewielką przewagą głosów utrzymał się taki kandydat. W drugim okręgu zaś wybrany został konserwatysta a właściwie bonapartysta Sens. Poprzednie wybory uzupełniające nazywali republikanie sądem wyborców o bieżącym toku polityki, więc i dzisiejszym wyborom powinni przypisać takie znaczenie albo cofnąć twierdzenie, że cała Francya domaga się ustalenia republikańskiej formy rządu. Konserwatyści mają dziś podwójną satysfakcyę: jednę sprawia im wybór Sensa a drugą zwycięztwo konserwatystów w Anglii.

Minghettemu przypisują jeszcze ciągle zamiar rozwiązania parlamentu włoskiego. Wykonanie zamiaru ma nastąpić skoro prefekci złożą sprawozdanie o panującej w w kraju opinii i prawdopodobnym przebiegu ogólnych wyborów.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 10. lutego.

Z Ogłoszone w dzisiejszej Gazecie Wiedeńskiej pismo odręczne N. Pana do ks. Auersperga, prezesa ministrów, jest bardzo ważnym faktem. Niedostatek panujący między biedniejszemi warstwami społeczeństwa nietylko w Wiedniu, ale w wszystkich krajach koronnych, znajduje współczucie i zwraca na siebie uwagę monarchy. Pessymiści zechcą może z pisma odręcznego wywodzić wniosek, że nędza musiała już wysoki osiągnąć stopień, skoro korona wzywa do niesienia pomocy. Tak nie jest. Tu idzie raczej o zapobieżenie szerzeniu się nędzy, o wstrzymanie bezrobocia, o zasilenie zarobkiem klasy pracującej. Znane są przyczyny niedostatku: w pierwszym rzędzie ogromna katastrofa giełdowa, zdarzająca się zaledwie co 50 lat, zachwianie się handlu, przemysłu, nieurodzaje lub zarazy. Najj. Pan pragnie, aby cierpiącej niedostatek ludności nieść wszelką możebną i skuteczną pomoc. W pierwszym rzędzie reskrypt monarszy kładzie nacisk na wzmożenie działalności budowniczej, mającej na celu bądź budowę gmachów publicznych, bądź koleji żelaznych. Przez to tysiące osób i rozmaite rzemiosła znajdą zajęcie i zarobek. Najj. Pan wzywa parlament, tudzież gminy do

---

MORS NIGRA

I.

Jedna z wielkich klęsk, które za czasu panowania Jana Kazimierza Polskę dotknęły, była wielka morowa zaraza (*mors nigra*) w roku 1652. Pojawiła się ona najprzód w kilku miejscach na Ukrainie, wkrótce po bitwie pod Beresteczkiem. Mówili jedni, że z powodu niepochowanych trupów, które tam wzdłuż drogi do Konstantynowa w liczbie 30.000 leżały; inni twierdzili, że powstała z głodu i nędzy pomiędzy ludem pospolitym, które od czasów buntów chłopskich w czasie wyprawy beresteckiej coraz bardziej się wzmagały.

Pomór posuwał się zwolna ze wschodu na zachód. We Lwowie zjawił się w październiku, w Krakowie stanął dopiero w grudniu, a ztamtąd rozszerzał się dorzeczem Wisły na północ. Jesień była pogodna, ciepła służyły do gód, a zima, która zwykle zarazę zmaraża, była wilgotna, i nie zdołała jej powstrzymać. Szerzyła się przez całą zimę bez przerwy, ale słabo i nie wiele ludzi zabierała.

Ludność patrzała na to zupełnie obojętnie. Po miastach nie robiono żadnych przygotowań, aby się pozbyć tego gościa, który zazwyczaj po kilka lat w kraju bawiąc, przerzucał się z miejsca na miejsce i od czasu do czasu nader gwałtowny przybierał charakter. Ale któż się miał zająć opieką powszechnego zdrowia?

W wojennych czasach Wazów nauka leżała odłogiem, rozum publiczny stępiał, sztuka lekarska upadła. Lekarze polscy uczyli się wszyscy za granicą; obcokrajowcy sprowadzeni przez obie żony Władysława IV. nie znali natury kraju i nie mieli praktyki w tej chorobie. Doświadczenia i zasługi starych znakomitych lekarzy polskich XVI. wieku poszły w zapomnienie; szczegółowe ich instrukcye, jak się ma państwo, jak miasta, bogaci i ubodzy ludzie przed i w czasie zarazy zachowywać, leżały odłogiem, nikt nie zwracał na nie uwagi.

Tradycya starej sztuki lekarskiej przechowała się w apteczkach matron polskich, które je córkom swoim przekazywały. Medycyna przeszła odtąd w ręce kobiet, gdzie się aż do ostatnich czasów rzeczypospolitej przechowała. Rzemiosło zżymało się na to wtargnięcie w swój zakres, umiejętność poglądała z politowaniem na te lekarki, niosące pociechę i pierwszą pomoc ubóstwu, bez względu na płeć i wyznanie, pod strzechy zbuntowanych Kozaków, w kąty żydowskie, do chat aryańskich.... Ale leczenie to jakkolwiek postępom nauki nie odpowiadało, przyniosło więcej korzyści krajowi, niż umiejętne traktowanie lekarzy, których było mało, aby mogli ogólnej potrzebie odpowiedzieć, i do których wieśniak nie miał nigdy wielkiego zaufania.

Cnota, miłość kraju, a można powiedzieć, cały rozum narodu, przechowały się przez półtora wieku w wielkiem sercu kobiety polskiej...

Ona jedna wśród wojen domowych i zawiści religijnych, trzymała w górze rozkrzyżowane ramiona Chrystusa, a kiedy póżniej wśród ogólnego zaćmienia ziemi naszej, nie ujrzeć nic, okrom kilku jasnych błyskawic, nie słychać nic, prócz pustych grzmotów i niedołężnych jęków i narzekania, działanie jej jak rosa niepokaźne, zachowało nam to, co do dziś dnia dobrego w piersiach naszych mamy.

To też, dzięki kobietom, po dworach szlacheckich i w domach zamożniejszych mieszczan trzymano się starych przepisów przeciw morowej zarazie, czyszczono powietrze kamforą, octem, kadzidłami i perfumami, potrząsano gmachy i chaty wonnemi ziołami, kwieciem polkowem, różą, podróżnikowem liściem żółtej albo zwyczajnej wierzby, pokrapiano ściany octem, palono siarkę.

Jako prezerwatywy używano dryakiew wenecką, słażbie dawano cynamon i gwoździki w wódce, ubogim czosnek i maślankę.

Skoro się powietrze pokazało, brano na przeczyszczenie a zapowietrzonych bogatych leczono *bolo Armena*, pigułkami *Ruffi Ephesu, Scodrio i Bezoarem*. Ubogim służyło kurze ziele, napój kornakowego lub omanowego korzenia w piwie, żucie nasienia lubczykowego a przedewszystkiem dzięgielowy korzeń w winie w lecie a w zimie z wódką. Używano też goryczki, bukwiowych liści i nogietka na kwaśno.

Ale te prywatne starania mało co się przydały w obec ogólnej obojętności i wszelkiego braku powszechnego i wspólnego działania po miastach, gdzie jak wspomniałem, nie robiono nic, aby zarazie przeszkodzić, gdyby się z wiosną gwałtowniejszą miała.

Nie zważano na napomnienia starych i doświadczonych rajców, śmiano się z trwożliwych ludzi, którzy znakomite Umiastowskiego przepisy wprowadzić radzili, tem więcej — że z początkiem wiosny r. 1652 pomór zupełnie ustawać zaczął.

Zdawało się już, że niebezpieczeństwo minęło, kiedy nagle w Maju powietrze po wielu miejscach odrazu z całą gwałtownością wybuchło i zaraz w początkach tak się srożyć zaczęło, że w Krakowie po 50 żydów dziennie, w samem mieście po 100 chrześcian a w okolicach do 250 ludzi tygodniowo umierało.

Na ciele zapowietrzonych występowały czerwone małe plamki, zwane morówkami, połączone z gorączką wewnętrzną. Ciało było czasem czerwone czasem sine i krostami narzucone ale nie zawsze; owszem niebezpieczeństwo było największe, jeśli się morówki na zewnątrz nie okazały. Zresztą poznawano zarazę po ciężkim bolu głowy, po gorączce, skłonności do wymiotów, po ciężkiem oddechaniu, ponurem spojrzeniu, po braku snu, ociężałości i zbytniem spaniu, po guzach pod pachą, dymienicach, wrzodach czarnych i ognistych — to wszystko razem albo jedno z drugiem albo pojedyńczo było znakiem choroby.

Lekarze dawali na to szałwią i rutę w occie winnym a ogólna recepta jaką się posługiwali brzmiała:

Salviae unc. 1½ ruthae unc. 6½
In aceto vini opt. per. horas 24 percollent
Addat. turbis contusi pulverisati unc. 1.
Post 24 horas separa acetum
Usus mane jejuno stomacho.
Accipe aceti cochlear 1 adde teriacis opt. ad quantitatem grani pisi majoris et sume aliquod horas ante cibium. Continue per alios tres dies — poteris esse securus ab omni contagio per mensens imtegrum. Infectus sumat una dosi triplo plus.

Ale to wszystko nic nie pomagało. Bogaci zaczęli uciekać we wszystkie strony a w kraju pojawiał się niepokój tem większy, że niezwyczajne zjawiska i niezwykły bieg natury zdawały się gorsze nieszczęścia zapowiadać i napełniały przerażeniem zabobonne umysły.

Dr. L. K.

skutecznego poparcia i współdziałania, aby usiłowania rządu w tym kierunku nie były płonnemi. Pismo odręczne Najj. Pana znajdzie niewątpliwie żywy odgłos w całej monarchii, w każdym kraju, w każdem mieście, dokąd zajrzał niedostatek, a cała ludność — bez względu na zapatrzywanie polityczne — uczyni zadość wezwaniu monarszemu. Już na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższej minister handlu Dr. Banhans wniósł przedłożenia kolejowe; wykończenie kilku linij kolei żelaznych, spieszne prowadzenie budowy Tarnów-Leluchów, zmniejszy szeregi proletaryatu i usunie niebezpieczeństwo większego bezrobocia. Pismo odręczne Najjaśn. Pana ma atoli także stronę polityczną. Zawiera ono bowiem niemylne wotum zaufania dla rządu, zwłaszcza dla ministrów handlu i skarbu, albowiem Najj. Pan powziął przekonanie, iż niedostatek jest przedmiotem ciągłej i gorliwej pracy rządowej, a w ostatnim ustępie porucza gabinetowi, aby — jak dotychczas — odpowiedne zastosował środki w sprawie poskromienia niedostatku. Tym razem może nie jest obojętną data tego reskryptu. Najj. Pan wydał takowy onegdaj, a zatem w trzy dni przed wyjazdem do Petersburgu. Jest to dowód troskliwości monarszej w chwili opuszczenia państwa na czas krótki.

Jak słyszymy, N. Pan jutro po południu o godz. 3ciej wyjeżdża ztąd koleją północną do Petersburga. Co do wycieczki do Moskwy, jeszcze niema żadnej decyzyi.

Przedłożenia rządowe o reformie podatków już są podobno wydrukowane i ukazać się mają na jednem z najbliższych posiedzeń. Obejmują one tylko reformę podatków stałych.

RADA PAŃSTWA.

Na poniedziałkowem posiedzeniu komisyi budżetowej dep. Kallir referował o rubryce budżetowej: Sól, i wniósł następujący projekt rezolucyi.

„Wzywa się rząd, ażeby sprawę dalszego zniżenia ceny soli w jak najkrótszym czasie wziął pod ścisłą rozwagę; przeprowadzając tę redukcyę w rozmaity sposób według miejscowych stosunków i topograficznego położenia pojedyńczych salin zarządzić należy, ażeby na funt soli nie przypadały tak małe części ułamkowe, które w drobnej sprzedaży nie mogą być policzone, a tem samem ażeby zniżenie ceny wyszło na prawdziwą korzyść konsumentom a nietylko osobom handlującym.“ Komisya uchwala tylko pierwszy ustęp tej rezolucyi. W rozprawie Dr. Dunajewski powołując się na odezwę wystosowaną z rządu do galicyjskich towarzystw gospodarskich interpelował reprezentanta rządowego, czy rząd zamierza znieść monopol soli? Radca ministeryalny Kurz oświadczył, że rząd z powodów finansowych nie może myśleć o zniesieniu monopolu. Zniesienie to pozbawiłoby skarb państwa dochodu 16 milionowego a nadto nie wypadłoby na korzyść konsumentów. W takim razie trzebaby ustanowić podatek w wysokości 3—4 złr. na centnarze a tem nie dałyby się osiągnąć niższe ceny.

Dr. Brestel przypomina, że w r. 1868 gdy cenę soli zniżono o 2 złr. 40 ct. liczono na wzrost konsumcyi, ale ta nadzieja nie ziściła się. Monopol nie może być zniesiony. Przy każdym takim kroku potrzeba postawić pytanie, czy przyniesie on opodatkowanym korzyść równą stracie, jaką państwo ponosi? Ponowne, zapewne tylko nieznaczne zniżenie cen soli wyszłoby tylko na korzyść handlarzy.

Dep. Wolfram uważa zniesienie monopolu za rzecz pożądaną ale obawia się, że saliny nie wytrzymałyby konkurencyi z Niemcami, które dostarczają taniej soli, i że Austrya stałaby się pod tym względem zawisłą od zagranicy. Wskutek zniżenia ceny tylko o 1 cent na funcie państwo straciłoby w dochodach 3 miliony. Ponieważ każdy człowiek spożywa corocznie około 17 funtów, przeto rodzina złożona z pięciu osób oszczędziłaby rocznie tylko 85 ct. a tymczasem państwo nie może się obejść bez milionów. Konsumcya nie wzrasta tak bardzo wskutek zniżenia ceny jak wskutek wzrostu ludności. Jeżeli w budżecie okaże się niedobór, powstaje nieporządek w całym obrocie, którego nie powetuje korzyść spowodowana zniżeniem ceny.

Dep. Steffens: Zniesienie monopolu soli może pozostać *pium desiderium* ale mimo to niepodobna zapoznawać złych skutków, jakie sprowadza na gospodarstwo wysoka cena soli. W Belgii koń spożywa rocznie $23^1/_2$ funta a u nas tylko 6 funtów soli, sztuka bydła 46 funtów a u nas 14 funtów, sztuka drobnego bydła 11 funtów a u nas 1 funt. Każdy gospodarz wie, jak ważnym artykułem jest sól w gospodarstwie.

Dr. Gross zwraca uwagę, że w razie zniesienia monopolu saliny wyższo-austryackie musiałyby być zamknięte a tem znowu zagrożonoby byt licznych rodzin robotników. W zarządzie salin należy zaprowadzić tańszą administracyę.

Referent Kallir podnosi, że dochód z monopolu soli jest właśnie podatkiem pogłównym, który ubogi opłaca w wyższym stopniu niż bogaty.

W końcu po długiej rozprawie nad półmilionową pozycyą na budowę gmachu parlamentarnego uchwaliła komisya odroczyć głosowanie, dopóki preliminarz nie zostanie ponownie zbadany pod względem technicznym i rachunkowym.

Komisya wybrana dla rewizyi taryfy za transporty węgla wezwała na swoje posiedzenie jako rzeczoznawcę członka wiedeńskiej rady gminnej Juliusza Hirscha, który wyjaśnił, w jaki sposób koleje koncesyonowane przed zaprowadzeniem waluty austryackiej zmieniły dawne pozycye na monetę konwencyjną opiewające. Referat oddała komisya dep. Steudlowi.

— Główna część pracy parlamentarnej — pisze *N. Fremdb.* — spoczywa obecnie w komisyach. Najdalej postąpiła w czynnościach swoich komisya budżetowa i jest uzasadniona nadzieja, że preliminarz na r. 1874 jeszcze w ciągu tego miesiąca przynajmniej w Izbie deputowanych zostanie załatwiony. Zadania, które Rada państwa ma przed sobą, są tak wielkie, że nawet przy bardzo wytężonej pracy nie mogą być załatwione w krótkim czasie, który pozostaje na posiedzenia do chwili otwarcia wspólnych delegacyi. W obec takiego stanu rzeczy prezydent Izby deputowanych dr. Rechbauer korzystając z wizyty złożonej w prywatnym celu hr. Andrassemu zwrócił jego uwagę na tę okoliczność, czy nie należałoby odroczyć sesyę delegacyi do jesieni. Hr. Andrassy jak się zdaje niechętnie zgodziłby się na takie odroczenie i oświadczył, że dla niego ważną jest rzeczą, ażeby sesya delegacyi nie została odroczoną po za termin regularny. Stanowcze postanowienie nie zapadło jeszcze w tej sprawie. Jak zawsze tak i w tym roku poweźmie w tej mierze decyzyę wspólny rząd w porozumieniu z obu ministerstwami i obu parlamentami.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Konwersya papierów powszechnego długu państwa wynosiła w styczniu 1874 złr. 1.735,127 ct. 50 w notach 218.925 złr. w srebrze oprocentowanych, razem 1.954,052 złr. 50 ct. w. a. Do 31 stycznia 1874 konwersya wynosi razem: 1,040.155.147 złr. 50 ct. w notach a 971.990.386 złr. $96^1/_2$ ct. w srebrze oprocentowanych, razem 2,012.145.534 złr. $46^1/_2$ ct. w. a. Pozostaje jeszcze do konwersyi 16,964 033 złr. $1^1/_2$ ct. w notach a 3.496.408 złr. $66^1/_2$ ct. w srebrze oprocentowanych razem 20,460.441 złr. 68 ct.

— Myśl uorganizowania nowej większości parlamentarnej w sejmie węgierskim poruszona najpierw przez *P. Lloyd* a obecnie i w innych dziennikach węgierskich starannie rozbierana, znalazła dużo zwolenników. W kołach parlamentarnych uczuli wszyscy potrzebę jaknajprędszego usunięcia dzisiejszego przesilenia a różne żywioły Izby wspólnie przykładają się do dzieła.

— *Pester Lloyd* donosi, że Najjaśn. Pan powróci z podróży do Wiednia 26. albo 27. b. m. W czasie pobytu Najjaśn. Pana w Rossyi, wysyłany będzie co drugi dzień kuryer do najwyższego dworu.

Niemcy. Dnia 7. b. m. odbył się w ratuszu berlińskim mityng w celu podziękowania protestantom angielskim za objawy sympatyi na mityngach w James- i Exeter Hall. Mityng ten wedle zapewnienia dzienników berlińskich, powiódł się świetnie a publiczności zebrało się nań tyle, że sala ratuszowa nie mogła pomieścić bardzo wielu zgłaszających się. Między obecnymi widziano wielu deputowanych sejmu i parlamentu, był także feldmarszałek Moltke i hr. Usedom. *Berl. Börs Courrier* donosi, że ks. Bismarck bardzo interesował się tym mityngiem i że nawet „najwyższe sfery“ niedwuznacznie dały do poznania, że wiele im zależy na tem, aby manifestacya ta powiodła się pomyślnie.

Zgromadzenie zagaił przewodniczący dr. Gneist przemową, w której rozwodził się obszernie nad znaczeniem obecnej walki państwa z kościołem i uzasadniał postępowanie rządu w obec duchowieństwa i biskupów katolickich. W tym samym duchu przemawiali wyższy radca konsystoryalny Dorner i dr. Völk; Zgromadzenie przyjęło następującą rezolucyę:

„Członkowie niemieckiego parlamentu i obudwu Izb sejmowych, reprezentanci władz miejskich i obywatelstwa, mężowie nauki, sztuki i wszystkich zawodów, zebrani w ratuszu berlińskim, wypowiadają mityngom angielskim z St. James Hall i Exeter Hall serdeczne podziękowanie za zapadłe na tych mityngach w dniu 27. stycznia b. r. uchwały. Ten gorący wyraz sympatyi Anglii dla niemieckiego cesarza i narodu w walce ich przeciw polityce stronnictwa ultramontańskiego w kościele katolickim, jest najlepszą rękojmią, że obadwa narody i na przyszłość pójdą ręka w rękę w walce o cywilną i religijną wolność ludów.“

Rezolucya ta podpisana przez znakomitości niemieckie jak marszałkowie Moltke i Wrangel i całe grono profesorów uniwersytetu berlińskiego, doręczoną będzie przewodniczącym angielskich mityngów przez niemieckiego posła w Londynie, hr. Münster.

Francya. Korespondent paryzki *Daily Telegraph* miał z ministrem spraw wewnętrznych ks. Broglie w tych dniach rozmowę polityczną. Według doniesienia tego korespondenta miał ks. Broglie w sprawie zamierzonej interpelacyi Gambetty i towarzyszy oświadczyć co następuje: „Z powodu ostatniego mego okólnika do prefektów o przeprowadzeniu nowej ustawy o merach narobiono niepotrzebnie wiele hałasu. Nie powiedziałem w nim nic takiego coby stało w sprzeczności z literą i duchem ustawy, przedłużającej władzę marszałka Mac-Mahona na lat siedm. Każdy nieuprzedzony musi przyznać, iż polecając moim urzędnikom, by w stosunkach z nowymi merami przestrzegali powagi marszałka jako szefa kraju, chciałem tylko zadość uczynić powszechnym życzeniom utrwalenia rządu. Mała liczba niezadowolonych z tego okólnika podniosła, jak tego spodziewałem się, ogromny hałas i zaczęła otwarcie objawiać swą niechęć do dzisiejszych instytucyj. Drugiem następstwem mego okólnika, którego się nigdy nie spodziewałem — było, że skrajna lewica zaczęła wyzyskiwać me słowa na rzecz republiki przeciw jej nieprzyjaciołom. Gdy zaś wyraźnie i stanowczo poleciłem prefektom, aby nie pozwalali nikomu kwestyonować powagi męża, stojącego ponad intrygami stronnictw i gdy my członkowie gabinetu konserwatywnego zadaliśmy gwałt naszym i naszych przyjaciół politycznych nadziejom monarchicznym, zdecydowawszy się widzieć „prezydenta republiki — przez lat 7 na czele państwa, mniemali republikanie, iż nadszedł czas korzystania z rozterek między rozmaitemi stronnictwami monarchicznemi i spowodowania gabinetu, aby publicznie z trybuny powtórzył co oświadczył w owym okólniku. Dziwna to rzecz, że republikanie nie pojmują, iż takie egoistyczne i wyzywające postępowanie raczej im zaszkodzi niż pomoże. Jeżeli wyzywająca postawa republikanów ma prócz wywołania burzliwych rozpraw w Izbie inny cel jeszcze, to jest nim zmuszenie rządu do oświadczenia się za republikańską formą rządu. Nie potrzebuję panu dowodzić, że podobne oświadczenie stałoby w rażącej sprzeczności z tem, co w owym okólniku dowiedziano. Przy odpowiadaniu będę się ściśle trzymał wyrazów okólnika, jeżeliby zaś żądano odemnie, abym na rzecz republiki zrobił wyjątek, odmówiłbym wprost żądaniu takiemu.

Republikanie wiedzą o tem tak dobrze jak legitymiści, że Zgromadzenie narodowe uchwaliło, iż forma rządu ma przez lat siedm pozostać w zawieszeniu, wynika z tego, iż wszelki krok uczyniony w tym czasie celem ustanowienia stanowczo-republikańskiej formy rządu byłby tak samo kary godnym, jak krok zmierzający do przywrócenia monarchii legitymistycznej. Powtarzam że to co się odnosi do jednego stronnictwa odnosi się także do wszystkich i że w tej chwili nie ma we Francyi ani republiki ani monarchii.

Przed przedłużeniem władzy marszałka żyliśmy w prowizorycznej republice; po przedłożeniu mamy formę rządu, której trudno dać nazwę, gdyż każda taka nazwa przedstawia jakieś stronnictwo. Rząd neutralny, który niedopuszcza rozstrzygnięcia kwestyi stanowczej formy rządu, nazywamy zwykle republiką. W starorzymskiem znaczeniu słowa *res publica* jest Francya na pewien przeciąg czasu republiką, której marszałek Mac-Mahon jest *imperatorem.*

Stronnictwo konserwatywne wie, że bez względu na zamiary swe dynastyczne musi nadać krajowi konstytucyę konserwatywną. Siedm lat w życiu człowieka jest znacznym przeciągiem czasu, lecz nie w życiu narodów. Jeżeli zatem będziemy wstanie po siedmiu latach nadać Francyi taki rząd monarchiczny, jaki widzimy w Anglii, nie będziemy mogli robić sobie wyrzutów, iż zmarnowaliśmy czas rządów marszałka Mac-Mahona. Nie jestto prawdopodobnem, abyśmy w tak krótkim czasie do takich doszli rezultatów, i to właśnie jednym z najważniejszych powodów, dla których chcielibyśmy kwestyę władzy marszałka Mac-Mahona nie dopuścić do dyskusyi. Cała energia konserwatystów a w szczególności monarchistów, powinna być skierowaną na ustawy konstytucyjne, które utwierdzając władzę marszałka Mac-Mahona ochronią kraj od rewolucyi radykalistów. Co do mnie wszelkiemi siłami jako minister i deputowany będę się starał o nadanie septenatowi jak najbardziej monarchicznej konstytucyi. Nie wierzę bowiem, aby inny jaki rodzaj konstytucyi mógł Francyi zapewnić stałe rządy. Nazwa „konserwatywny republikanizm“ jest tak samo paradoksalną, jak „republikański orleanista“ lub „republikański bonapartysta.“

— W ministerstwie wojny przygotowują obecnie zupełną reorganizacyę sztabu jeneralnego, który ma stanowić drugie biuro ministerstwa wojny. Wielki ten sztab jeneralny zostanie podzielony na trzy sekcye. Na czele każdej stać będzie jenerał brygady. Naczelnikiem całego sztabu generalnego będzie mianowany jenerał dywizyi.

— Dnia 7. b. m. odbywały się w biórach zgromadzenia narodowego wybory komissyi, której ma być poruczoną do zbadania sprawa deputowanego Melvil-Bloncourt obwinionego o udział w komunie. Po wyborach odbyło się pierwsze posiedzenie tej komissyi. Trzynastu członków oświadczyło się za wytoczeniem procesu i uwięzieniem, dwóch członków komissyi zaś nie objawiło jeszcze swego zdania. W ósmem biurze wybrano do komissyi dep. Brame, który żąda śledztwa, mającego wyjaśnić z jakich powodów Thiers nie kazał ścigać Melvil-Blancourta. Oskarżony nie stanie przed sądem pod żadnym warunkiem i miał już wyjechać do Belgii.

Anglia. W Londynie odbył się 6. b. m. przeciwmityng katolików angielskich, wywołany mityngami protestanckiemi, które uchwaliły były rezolucye, pochwalające politykę pruską na polu kościelnem. *James Hall* była miejscem zebrania, lecz okazała się za szczupłą, by pomieścić wszystkich gości, przeto na prędce urządzono równocześnie drugie zgromadzenie w kościele katolickim w Warwickstreet.

Jak już donosiliśmy, przewodniczył mityngowi książę Norfolk, między obecnymi byli Earl of Gainsborough, lord Howard of Glossop Earl of Denbigh, lord Stafford, hr. Zamojski, lord Southwell i bardzo wielu innych członków najwyższej arystokracyi angielskiej. Galerya dam była nadzwyczaj liczną i świetną, widziano między innemi margrabinę Londonderry, margrabinę Lothian, hr. Denbigh i lady Howard. Duchowieństwo katolickie zebrało się w komplecie. Około godziny pół do 8 zagaił Mr. Wallace zgromadzenie, zawiadamiając, że w ciągu dnia otrzymał liczne telegramy z Anglii, Szkocyi i Irlandyi, jakoteż ze wszystkich prawie krajów kontynentu. Następnie ks. Norfolk odczytał list arcybiskupa Westminsteru, który brzmi:

Pałac Westminsterski, 5. lutego 1874. Celem tego pisma jest wyrazić moje najszczersze uczucia wdzięczności wszystkim, którzy wraz z Waszą Wysokością zebrali się, aby zaprotestować nietylko przeciw obecnym prześladowaniom religii w Niemczech, lecz także przeciw uczynionemu w St. James Hall usiłowaniu, rozdmuchania konfliktów religijnych, które za łaską Bożą skończyły się już w naszej ojczyznie.. Najzupełniejsze *fiasco* tego zgromadzenia pod każdym względem kazało mi z początku wątpić, czy mityng dzisiejszy jest w ogóle potrzebny. W każdym razie jednak daje on katolikom angielskim zaszczytną sposobność zaprotestować publicznie przeciw wszelkiemu naruszeniu swobody sumienia i wyrazić prześladowanym współbraciom w Niemczech najserdeczniejsze sympatye i uroczyste zapewnienie, że nieustannie modlić się będą, aby Bóg Wszechmogący dodał im siły i wytrwałości w walce obecnej. *Henryk Edward*, arcybiskup Westminsterski.

Ks. Norfolk wyłuszczył potem w długiej, dobitnej przemowie cel zgromadzenia. Wspomniał on o minionem prześladowaniu kościoła katolickiego w Anglii, który potrafił wywalczyć sobie wszystkie potrzebne prawa i dla tego z tym większym smutkiem spogląda na prześladowanie religijne w Niemczech, które przypomina najciemniejsze peryody dawnych czasów.

Następnie skreślił obszernie znaczenie ustaw majowych i wykazywał nieuniknione następstwa tychże.

O mityngu z 27. stycznia mówił z sarkazmem, nazywając go „cieniem mityngu“. W końcu wyraził nadzieję, że dzisiejsze prześladowania wkrótce się skończą, a kościół wyjdzie z nich zwycięsko.

Earl of Ganisborough, lord Howard of Glossop, Earl of Derbigh i Master of Herries wnieśli następnie znane już czytelnikom rezolucye, które Zgromadzenie przyjęło z entuzyazmem. Około północy rozeszli

się zgromadzeni wznosząc okrzyki pełne zapału na cześć papieża, biskupów i wiernych katolików niemieckich.

Włochy. Z posiedzenia włoskiej Izby deputowanych, na którem minister spraw zewnętrznych nakreślił stanowisko rządu w sprawie depesz ogłoszonych przez jen. Lamarmorę, podnosimy ważniejsze ustępy.

Marszałek przypomniał na wstępie ministrom spraw zewnętrznych i wewnętrzych interpelacyę deputowanych Nicotery i Miceliego i udzielił głosu temu ostatniemu, który przemówił co następuje:

„Na posiedzeniu z 24. grudnia pozwoliłem sobie zwrócić uwagę co do ogłoszenia dokumentów dyplomatycznych będących własnością państwa i wysnułem ztąd następstwa, jakie mogą wywiązać się ztąd dla naszego rządu. Następstwa te już się wydarzyły.

Marszałek zwraca uwagę, że w sprawie tej Nicotera miał interpelować rząd. Miceli odpowiada, że Nicotera nie ma nic przeciw temu. „W takim razie ja protestuję, odpowiada marszałek, gdyż pan odchodzisz od rzeczy.“

Miceli przypomina dyskusyę, jaka z powodu owych dokumentów toczyła się w parlamencie niemieckim. Powiedziano tam, że rząd włoski zatrzymał telegramy wysłane do niemieckich dzienników. Czy to prawda? Minister spraw wewnętrznych Cantelli odpowiada, że depesze prywatne zawsze dochodziły swego przeznaczenia. Jedyny wyjątek stanowi ajencya Stefaniego, której depesze bywają zatrzymywane w razie, jeżeli treść ich mogłaby wywrzeć wpływ szkodliwy. Na zapytanie Miceliego czy władze włoskie nie zatrzymały depesz, odnoszących się do mowy Bismarcka, odpowiada minister, że rząd o tem nic nie wie.

Następnie zabiera głos dep. Nicotera. Mówi on, że starać się będzie oszczędzać męża, który tak znakomite swojej ojczyznie oddał usługi. Czy depesze, ogłoszone przez jen. Lamarmorę, są publiczne lub prywatne? Czy miał on prawo je ogłaszać? Czy zdarzyło się już, aby uwolniony ze służby minister posługiwał się podobnemi dokumentami, jak to uczynił jen. Lamarmora? Czy rząd przedsięwziął jakie kroki celem zapobieżenia w przyszłości podobnym nadużyciom? Czy ustawodawstwo w tej mierze żadnej nie daje rękojmi? Stawiając podobne pytania, nie robimy tego bynajmniej pod naciskiem prasy, a jedynie działamy w imię prawa i obowiązków.

Minister spraw zagranicznych, Visconti Venosta odpowiada mniej więcej w następujących słowach: „Odpieram wszelką odpowiedzialność w sprawie publikacyi Lamarmory. Rząd ubolewa i nie pochwala kroku jenerała. Jen. Lamarmora nie miał pewnie zamiaru dać broń w ręce wrogom Niemiec i Włoch. Cały żywot jego przemawia za tem. Co się tyczy dokumentów, o które zapytuje dep. Nicotera, mniema rząd, że niektóre z nich, choć na oko poufne, są w rzeczy samej urzędowemi i jako takie własnością państwa. Przepisy, jakie co do ogłaszania takich dokumentów niegdyś obowiązywały, zarzucone zostały z ustanowieniem nowego królestwa włoskiego. Rząd widzi się w konieczności uzupełnienia luk, jakie pod tym względem przedstawia ustawodawstwo. W końcu oświadczam, że nic nie wiem o dokumentach, któreby mogły ubliżać godności narodu. Nie mam nic więcej do powiedzenia i spodziewam się, że panowie interpelanci nabiorą przekonania, że nie zaszło nic takiego, coby mogło nadwerężyć przyjaźne stosunki między Włochami a Niemcami.

Dep. Chiaves oświadcza jako członek rządu z r. 1866 że jen. Lamarmora o wypadkach ówczesnych zachował zupełne milczenie. „Wątpię zresztą, powiada ten deputowany, aby ks. Bismarck mógł utrzymywać, że w archiwach naszych istnieją dokumenta narażające na szwank naszą godność narodową.“

Visconti Venosta odpowiada, że niewiadomo mu aby ks. Bismarck powiedział coś takiego, coby obrazić mogło ówczesny rząd włoski. Zresztą z wojny r. 1866 wynikło zjednoczenie tak Niemiec jak i Włoch a zatem rezultat, który każdego powinien zadowolić.

Na tem zakończono tę drażliwą sprawę.

Hiszpania. W korespondencyi madryckiej *A. A. Ztg.* czytamy: Dnia 30. stycznia był Madryt widownią powstania — kobiet. Minister finansów zawarł był z pewnym przedsiębiorcą kontrakt w przedmiocie fabrykacyi cygar; nie podobało się to robotnicom (*cigarreras*), które w liczbie około 3000 zaprzestały robót i protestowały przeciw owemu kontraktowi. Władze i gwardya cywilna musiały interweniować, lecz szczęściem skończyło się na przeraźliwym hałasie i pogróżkach. Następnie udała się deputacya robotnic do ministra Echegaray, który miał im oświadczyć, że nowy kontrakt żadnej im nie przyniesie krzywdy. Na tem skończy się może ten rokosz kobiecy, z którego stronnictwo opozycyjne już zamierzało skorzystać.

Jenerał Martinez Campos były wódz armii kartageńskiej został aresztowany i odprowadzony do więzienia wojskowego w San Francisco. Powodem aresztowania miała być proklamacya jenerała w duchu alfonsystycznym. Ma on być postawiony przed sąd wojenny.

Obiegają znów pogłoski o przesileniu ministeryalnem a to z powodu nieporozumień, jakie powstały między ministrem wojny i spraw wewnętrznych w sprawie mianowania nowych gubernatorów cywilnych.

KRONIKA.

— **Akademia umiejętności** Na posiedzeniu wydziału historyczno filozoficznego dnia 10. b. m. pod przewodnictwem dyr. J. Kremera przedstawił sekretarz Szujski prace Kazm. hr. Stadnickiego p. t. „Monwid, Narymunt i Narymuntowicze“; Catalogus Bibliotecae Monacensis przez M. Ż.; Dr. J. B. Oczapowskiego: Rozmiary i granice państwa“. Pierwszą oddano komitetowi redakcyjnemu do druku w sprawozdaniach; drugą odstąpiono komissyi historycznej trzecią oddano do referatu. Czytał następnie Sen. K. Hoszowski część wstępną rozprawy p. t. „Wiadomość historyczna o kościele katedralnym krakowskim, tudzież o rezydencyi i mieszkaniach prymasów, biskupów i prałatów i kanoników w Krakowie od najdawniejszych czasów.

Na posiedzeniu administracyjnem członków akademii ustanowiono w dalszym ciągu porządek rozpraw w pamiętniku i sprawozdaniach drukować się mających, zatwierdzono wybór dr Wł. Wislockiego, dr. Romana Piłata i p. Emiljana Partyckiego na członków komissyi historycznej; przeznaczono z funduszu wydziałowego złr. 400 na przygotowawcze prace naukowe do wydania trzeciego tomu „Monumenta Poloniae historica.

Grono lwowskie członków komisyi historycznej oświadczyło się z chęcią współpracownictwa około III tomu dokumentów, tak, że obok p. A. Bielowskiego zachowującego główne kierownictwo, przystępują z udziałem w pracy pp. Fr. Węclewski, W. Kętrzyński, Fr. Liske i doktor Hirschberg.

* **Udaremniona kradzież.** Wczoraj po południu w domu pod l. 55, przy ulicy Żółkiewskiej przytrzymano włóczęgę Józefa Delikata właśnie w chwili, gdy chciał ukraść z pokoju niezamkniętego płaszcz wojskowy ułański. Włóczęgę odprowadzono do policyi.

* **Nocna burda.** Tej nocy na ulicy Piekarskiej wszczęła się z niewiadomego powodu sprzeczka między Kasprem Zajączkowskim i latarnikiem miejskim Jakóbem Zimmer, w końcu której Zajączkowski pochwycił latarnika za barki i rzucił go na ziemię. Na wołanie obalonego pospieszył w pomoc latarnikowi żołnierz policyjny, przed którym napastnik począł umykać. Zdołano go jednak dopędzić i przytrzymać, poczem go odprowadzono do aresztu.

* **Wyśledzeni złodzieje.** Dziś rano skradziono izraelicie Izaakowi Zausnerowi z Kamionki, na ulicy Jagiellońskiej ze sanek kilkanaście funtów masła. Wkrótce wytropiła policya jako sprawców kradzieży, dwóch młodych chłopców, zabawiających się w szynku pod l. 21, przy ulicy Bożniczej. Jednego z nich Józefa Szczerkowskiego przytrzymano, drugi zaś Nuchim Spitzkopf, zdołał umknąć przy pomocy kaprala Markusa Singera, który jego aresztowanie udaremnił. Z tego powodu aresztowano kaprala i odstawiono na główną strażnicę. Masło odszukano następnie u znanej złodziejki Blime Chamajdes na Krakowskiem.

* **Niezgodne sąsiedztwo.** Jakób S syn właściciela domu pod l. 5, przy ulicy Berka wybił wczoraj w nocy ze złości Baruchowi Zimerman właścicielowi sąsiedniego domu pod l. 3, dziewięć szyb w oknach. Zeszłego tygodnia zaś wybił mu niewiadomy sprawca 20 szyb. Tym razem byli dwaj czynszownicy świadkami złości, której się dopuścił Jakób S.

* **Zbiegła obłąkana.** Tekla Wróblewska, odprowadzana z powodu okazywania symptomów obłąkania ze szpitalu Hofmańskiego na oddział obłąkanych, zbiegła wczoraj po południu w drodze dozorczyni szpitalu i nie mogła być dotychczas odszukaną.

* **Zgubiono** wczoraj po południu na ulicy Łyczakowskiej, torebkę skórzaną z weksłem na 35 złr., 2 złr. i innemi notatkami rachunkowemi. Poszkodowana p. Zofia Glanz, mieszka pod l. 9, przy ulicy Mącznej.

— **Ostatnia burza** spowodowała zaspy śnieżne na drogach żelaznych w całej północnej części Przedlitawii. W Niemczech w wielu okolicach rzeki wystąpiły z brzegów; na wybrzeżu Baltyckiem, w Szczecinie i Kiel powodzie zrządziły nawet znaczną szkodę.

⁂ **Kronika pożarowa.** W starostwie Stanisławowskiem zaszły w styczniu następujące wypadki pożarów: W Jezupolu zgorzały trzy domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża, pożar powstał w skutek podpalenia, częściowo (700 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi w przybliżeniu 1200 złr.; w Maryampolu zgorzał skład desek; niezabezpieczona szkoda wynosi 400 złr. w Czerniejowie zgorzał dom mieszkalny z zapasami zboża, szkodę obliczono na 107 złr. 50 kr.; w Stanisławowie zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny; zabezpieczona szkoda wynosi 1000 złr. W Hryniawie w starostwie Kossowskiem zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny wartości 181 złr. W starostwie Brzozowskiem zdarzyły się w styczniu następujące wypadki pożarów: W Baryszu zgorzały w skutek podpalenia 3 domy mieszkalne z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża; niezabezpieczona szkoda wynosi 106 złr.; w Pawłokowie zgorzały zabudowania gospodarskie wartości 469 złr; w Wesołej zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny ze sprzętami domowemi wartości 155 złr.; w Lutczy zgorzał z niewiadomej przyczyny dom mieszkalny ze sprzętami domowemi i gospodarskiemi, częściowo (500 złr.) zabezpieczona szkoda wynosi 700 złr. W Chocinie w starostwie Kałuskiem zgorzało 5 domów mieszkalnych z zabudowaniami; pożar powstał przez nieostrożność, częściowo zabezpieczona szkoda wynosi 3000 złr. W Wołczem w starostwie Turczańskiem zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarskiemi i zapasami zboża; niezabezpieczona szkoda wynosi 519 złr.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Paweł Mazurkiewicz, dotychczasowy pleban obr. łac. w Dobrkowie, otrzymał na dniu 24. stycznia 1874 kanoniczną instytucyę na łac. probostwo w Trzcianie, a ks. Franciszek Karakulski, dotychczasowy administrator w Trzcianie, objął administracyę kościoła w Dobrkowie. — Do parafii probostwa w Dobrkowie należy 2349 dusz. Prawo patronatu wykonuje pani Marya Bobrownicka. — W miejsce ks. Felixa Swierczyńskiego, byłego wikarego i katechety przy szkole głównej w Jarosławiu instytuowanego na probostwo w Grodzisku, objął funkcye katechety przy tejże szkole ks. Jan Bieleń, łac. wikary w Jarosławiu — Ks Meletemu Dzerowiczowi oddano administracyę gr. kat. probostwa w Strzeliskach nowych, a ks. Karpowi Wintoniakowi administracyę g. k. probostwa w Równem. — Ks. Jan Bilińkiewicz objął posadę wikarego przy gr kat. probostwie w Balińcach. — Ks. Walenty Mączka, administrator łac. kościoła w Żołyni, przeniesiony został jako wikary do Krościenka a w miejsce jego przeznaczono ks Pawła Kusiaka, byłego administratora w Sędziszowie. — Ks. Michał Balkiewicz objął posadę wikarego przy gr. kat. probostwie w Kałuszu.

— **Bal techników,** który się odbędzie dzisiaj w sali „Domu Narodnego“, spodziewać się, wypadnie świetnie, sprzedaż biletów bowiem jest bardzo ożywioną Dochód z balu tego przeznaczony jak wiadomo, na rzecz Towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów akademii technicznej; cel tak szlachetny zasługuje istotnie na jak najżywsze poparcie publiczności.

— **Tragiczny wypadek** świeżo wydarzył się w Wiedniu. Kochankowie Fryderyk Semmler, 26 letni urzędnik kolejowy i 24 letnia Teresa Naumann, izraelitka rodem z Czech, z powodu różnicy wyznań nie mogąc uzyskać ze strony swych rodziców przyzwolenia na zawarcie małżeństwa, postanowili po roku pożycia umierać razem. Od 1 b. m już zniknęli z swego pomieszkania bez wieści a 6. b. m. zamiar swój przywiedli do skutku W południe dnia tego Semmler w towarzystwie swej umiłowanej w hotelu „pod królową Angielską“ zażądał pokoju, który mu dano na pierwszem piętrze. W krótce służba hotelowa przerażoną została dwoma wystrzałami, które padły w tym pokoju w krótkim odstępie. Sprowadzono policyę, wyłamano drzwi i znaleziono kochanków we krwi na ziemi bez życia. Mieli głowy roztrzaskane, pokazało się bowiem, że rewolwer samobójczy nabity był siekańcem i wodą Znaleziono na stole kilka zapisanych biletów wizytowych Semmlera; w jedym donosił że rachunek hotelowy wyrównany, a tylko za oczyszczenie pokoju z krwi należy coś dać służbie; w innym upraszał prezydenta miasta, ażeby go w jednym pochować kazał grobie z Teresą. Oprócz tych biletów znajdowała się na stole koperta, zawierająca zasuszony kwiatek z napisem: Z pierwszych dni mojej miłości najdroższej.

— **W procesie o oszustwo** bankiera J. B. Plachta w Wiedniu, z którego niektóre momenta podaliśmy w ostatnich dniach, d. 10. b. m. jak doniósł telegram zapadł wyrok wiedeńskiego sądu karnego, uznający rzeczonego Plachta winnym zbrodni oszustwa i sprzeniewierzenia i skazujący go na sześć lat ciężkiego więzienia.

— **Do oznaczenia stanu powietrza** wynalazł docent wszechnicy w Upsali dr. A. G. Theorell nowy przyrząd fizykalny, rodzaj używanego dotychczas meteorografu. Przyrząd ten, elektrycznością utrzymywany w czynności, bez umyślnego nadzoru przez ośm miesięcy wykazuje sam stan barometru, i termometru stopień wilgoci oraz kierunek i siłę wiatru w każdej porze dnia.

— **Ciekawy zabytek** był przedmiotem rozpraw ostatniego posiedzenia wydziału „napisów“ Akademii francuzkiej. Proboszcz katedralny z Las Palmas w Hiszpanii nadesłał znaleziony świeżo na wyspie Ferro napis w języku starolibijskim, którego ślady napotykano dotychczas tylko w samej Libii, przez Rzymian Numidyą nazwanej, a położonej tam gdzie dzisiejsza Konstantyna i Tunis. Zdaje się więc, że Libijczycy docierali aż do najbardziej ku zachodowi posuniętych wysp Kanaryjskich. Napis, o którym mowa tem tylko się różni od napisów libijskich w Afryce znajdowanych że braknie mu zgoła interpunkcyi.

— **Wystawa powszechna w Filadelfii** w początkach już napotyka na trudności. I tak donoszą dzienniki wiedeńskie, że rząd rossyjski odmówił jej udziału swego z tą uwagą, iż nie uważa jej za przedsiębiorstwo rządu Stanów Zjednoczonych, ale prywatne.

— **Jaskółki** pojawiły się już w ostatnich dniach w Berlinie. Widziano ich pięć z świegotem okrążających stary budynek jeden przy ulicy Margrabiów, zapewne więc szukały miejsca na gniazdka. Inną oznaką wczesnej wiosny w Niemczech północnych są okwiecione różczki rokity, takzwane u nas „palmy.“

— **Zjawisko,** które zrazu wielu wzięło za kometę, widziano w ostatnich dniach o godzinie 9. rano w Temeszwarze na wypogodzonem zupełnie niebie. Składało się ono z rdzeni przyświecającej kolorami tęczy i promienistego ogona. Zjawisko trwało kilka minut i nagle znikło. Gospodarze twierdzą, że jest ono zapowiedzią wielkich mrozów.

— **Przykład wierności psa** opowiadają dzienniki paryzkie. Zmarł niedawno w Paryżu bogacz milionowy, niejaki p. Felix Dehaynin. Kiedy orszak pogrzebowy ruszył do kościoła tuż za trumną zmarłego postępowały dwa pieski, które podług opowiadań domowników od dwóch dni nie chciały przyjąć pokarmu ani napoju nieopuszczając zwłok swego pana. Chciano zatrzymać je przed kościołem, ale wcisnęły się między zastępujących im drzwi i przez cały czas ceremonii żałobnej stały koło katafalku. Szły następnie za trumną aż na cmentarz a po spuszczeniu tejże do grobu poczęły przeraźliwie wyć i przemocą tylko, wyprowadzić dały się z cmentarza

— **Talmudowy frenolog.** Rabin pewien, jak pisze *Dzien. Poznański* osiadł niedawno w Grodzisku i przepowiada łatwowiernym przyszłość. Napływ do tego żydowskiego mędrca ma być tak wielki, że z Poznania codziennie prawie koleją udaje się kilkadziesiąt osób po części z Kongresówki przybyłych do Opalenicy, gdzie ledwo tyle dostać mogą podwodów by się do Grodziska udać.

— **Najszybszą jazdę,** jaka kiedykolwiek zdarzyła się na drogach żelaznych odbył niedawno pociąg, wiozący pocztę indyjską z Marsylii do Paryża Przebył drogę tę z chyżością $106^{1}/_{8}$ mili na godzinę, jechał więc dwa razy prawie tak szybko, jak pociągi nasze pospieszne.

— **„Ormiański książę“** o którego oszustwach w Paryżu dokonanych dowiedzieli się czytelnicy z dawniejszych na tem miejscu wzmianek, stawał w tych dniach przed kratkami paryskiego sądu karnego. Domniemany „książe Ostanik de Markariane“ nazywa się właściwie Meszofiam i jak sprawdziła policya jest synem introligatora na Kaukazie. Młody Ormianin dostawszy się do Konstantynopola umiał tam rozbudzić dla siebie zajęcie się patryarchy tamtejszego, który kosztem swym wysłał go na naukę do ormiańskiego instytutu w Paryżu, gdzie pomyślnie ukończył studya w r. 1867. Pewien ksiądz ormiański protegował go następnie u posła perskiego w Paryżu, Nubara baszy, który też udzielił mu 2.000 franków rocznej pensyi, jako wiele obiecującemu studentowi. W r. 1872 już Meszofiamowi nie wystarczało utrzymanie studenckie, postanowił więc odegrać w stolicy Francyi rolę księcia ormiańskiego, co mu się powiodło wybornie. Przez półtora roku umiał łudzić cały wytworny świat paryski i zrealizować swój kredyt na 600.000 franków. Piękny młodziutki książe budził najwyższe zajęcie; do swych przyjaciół zaliczał osobistości takie jak Ludwik Ulbach, Drouin de Lhuys, Alfred de Laguerronière i t. p. i dał się wybrać członkiem centralnego Towarzystwa gospodarskiego na miejsce Liebiga. Ażeby wydać się panem w całem tego słowa znaczeniu musiał też rozumie się pozować się na wspaniałego dobroczyńcę, jakoż przyodziewał swym własnym kosztem trzydzieści sierót z Alzacyi i Lotaryngii. Poszkodowanymi w oszustwach „Markarianea“ są głównie jubilerzy paryzcy Bapst, Brunswick i Prake Sam Brunswick dał się oszukać na 200.000 franków. Sąd skazał samozwańczego księcia na pięć lat więzienia i 3000 franków grzywny.

— **Proces Burbonów,** o którym nadmienialiśmy, rozpoczął się w Paryżu dnia 6. b. m. Proces wytoczyli potomkowie zegarmistrza Naundorfa, rzekomego księcia Normandyi czyli Ludwika XVII., przeciw hrabi Chambord, o uznanie ich jako prawowitych spadkobierców królewskiej rodziny Burbonów. Pozywającymi są wdowa i pięcioro dzieci Naundorfa „obywatela Spandawskiego, brandeburskiego i krosseńskiego“ jak się wyraża akt pozwu. Jeden z synów Naundorfa pod nazwiskiem Wojciecha de Bourbon służy jako oficer w armii hollenderskiej, inny, Emanuel Ange, w marynarce hollenderskiej. Sprawę pretendentów prowadzi p. Juliusz Favre, ku pośmiewisku dzienników monarchicznych

— **Młody następca tronu w Chinach**, jak pod dniem 26. grudnia 1873 donoszą z Pekinu dziennikowi *Osserwatore Triestino* nie spuszczając się na to, co mu dworacy opowiadają o stosunkach ludności, wbrew zwyczajowi dworskiemu i przepisom Konfucyusza kilkakrotnie po nocy osobiście przebiegał ulice stolicy badając usposobienie mieszkańców. Wielki z tąd popłoch w sferze rządzącej chińskiej, dla ludu zaś i państwa dowód ten niezawisłości charakteru przyszłego cesarza rokować pozwala najlepsze nadzieje na przyszłość.

— **W zwierzyńcu w Schoenbrunnie** dogorywa potężny słoń, dobrze znajomy zapewne wszystkim, którzy w ostatnich latach zwiedzali piękną rezydencyę letnią monarchy austryackiego. Zwierzę to dostało przed kilku dniami jakichś wyrzutów na grzbiecie a następnie drząączki febrycznej, która je powaliła z nóg. Dozorca w pierwszej zaraz chwili usiłował lancetem porozcinać wrzody, chory olbrzym jednak pochwycił go przy tem swą trąbą i rzucił tak, że zwichnął ramię.

— **W peszteńskim gmachu sejmowym** pękł wodociąg i pozalewał wiele sal. Mianowicie biuro towarzystwa honwedów i pokoje w których złożone są skrzynie z biblioteką Ghyczyego woda przemoczyła tak, że zapewne uszkodziła akta i książki.

— **Na kolejach angielskich** wypadki, zwykle straszliwych rozmiarów, są na porządku dziennym. Dnia 7. b. m. znowu na linii Great-Western zetknął się pod stacyą West-Grayton pociąg pospieszny z Exetern do Londynu, pędzący z największą możliwą chyżością z pociągiem towarowym, a rozbite wozy obu pociągów najechał w pełnym pędzie trzeci, londyński osobowy. Z gruzów mnóstwa wozów wiele osób wydobyto ciężko pokaleczonych, dziwna rzecz jednak nikt na miejscu nie zginął. Między ciężko potłuczonymi jest markiza d'Anglesey. Ze służby pociągowej jeden tylko utracił życie.

— **Drożyznę dzisiaj panującą** dosadnio między innemi maluje artykuł ogłoszony świeżo w Augsburgskiej *Allg. Ztg.* pod tytułem „Dzieje świata w cyfrach." Za podstawę wzięty jest stan rodziny jednej składającej się z sześciu głów: męża, żony, trojga dzieci i służącej, przed 50 laty, t. j. w r. 1823 i obecnie; z zestawienia wydatków takiej rodziny wtedy a dziś okaże się, o ile trudniejszem jest teraz utrzymanie.

I tak wyżywienie w r. 1823 kosztowało dziennie: na śniadanie mleko 10 ct., kawa $3\frac{2}{4}$ ct., cukier 3 ct., chleb $4\frac{2}{4}$ ct., razem 21 ct; na obiad $1\frac{1}{2}$ funta mięsa wołowego $16\frac{3}{4}$ ct. zielone 1 ct., jarzyna 6 ct., coś do rosołu $2\frac{2}{4}$ ct., mąka $1\frac{1}{4}$ ct., omasta 3 ct., chleb $4\frac{2}{4}$ ct., razem 35 ct.; na podwieczorek mleko i kawa 6 ct., owoce 3 ct., chleb 3 ct. razem 12 ct., na kolacyę piwo $14\frac{2}{4}$ ct., zimna przekąska 10 ct., chleb $4\frac{2}{4}$., razem 29 ct. Kosztował przeto stół dziennie 97 ct. w. a., czyli rocznie 354 zlr 5 ct. Opał kosztował 45 zlr. 21 ct., światło 15 zlr., służąca 30 zlr. 24 ct., razem 444 zlr. 50 ct., za pomieszkanie płacono rocznie 84 zlr. obuwie i odzież kosztować mogły 158 zlr. 47 ct., ogółem przeto wynosiło utrzymanie rodziny 686 zlr. 97 ct., w. a. Przypuściwszy, że ten ówczesny urzędnik pobierał wtedy 960 zlr., pozostawało mu więc jako zaoszczędzenie z pensyi 273 zlr. 3 ct. w. a. rocznie.

Przypatrzmyż się teraz wydatkom tejże samej rodziny w r. 1873. Na śniadanie potrzebuje ona: mleka za 23 ct., kawy za 8 ct. cukru za 8 ct, chleba za 12 ct., razem 51 ct.; na obiad $1\frac{1}{2}$ funta wołowiny 54 ct., zielone 2 ct., jarzyna 16 ct., do rosołu 8 ct., zaprażka 3 ct. omasta 8 ct., chleb 6 ct., razem 97 ct.; na podwieczorek mleko i kawa 10 ct., masło 9 ct., chleb 6 ct., razem 25 ct.; na kolacyę piwo 24 ct., przekąska 22 ct chleb 6 ct., razem 52 ct.; ogółem dziennie 2 zlr. 25 ct., czyni rocznie 821 zlr. 25 ct.; do tego opał 90 zlr., światło 36 zlr., służąca 100 zlr., pomieszkanie 300 zlr. obuwie i odzież 308 zlr., wynosi utrzymanie w r. 1873 ogółem 1655 zlr. 25 ct. Jeśli przeto ktoś pobiera 960 zlr. rocznej płacy, pozostaje mu niedobór 695 zlr. 25 ct. w. a.

Jaki deficyt pozostaje osobom które albo nie mają 960 zlr. rocznej pensyi, albo nie umieją żyć tak skromnie jak wyżej liczono, lub wreszcie które liczniejszą obarczone są rodziną — autor artykułu pozostawia domysłowi czytelników.

— **Trzeci wieczór Towarzystwa muzycznego** odbędzie się w piątek, 13. b.m. w sali ratuszowej. Program: 1.) Notthebom; Trio *(C—dur)* pp. D., Bruckmann i Wollmann 2.) Schumann „Widmung" odśpiewa p. S. C.; 3.) Hummel. Adagio i Finale z Fantazyi odegra p. Tch.; 4.) Moniuszko. Pieśń odśpiewa p S. C.; 5.) Nardine Sonata, odegra p. Wollman. Początek z uderzeniem godziny 6.

† **Dawid Fryderyk Strauss**, uczony i pisarz niemiecki, zmarł dnia 9. b. m. licząc lat 66.

† **Jan Török**, Nestor publicystyki węgierskiej, ostatniemi czasy archiwista król. węg. Archiwum narodowego i członek Akademii peszteńskiej, zmarł dnia 9. b. m. przeżywszy lat 65.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 10. lutego 1874.
(Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej)

+ Na targach zamiejscowych ceny były następujące: Bochnia: pszenica 190 ℔ 13 zł. 25 ct. do 13 zł. 50 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. 25 ct., jęczmień 158 ℔ 8 zł. 25 ct. do 8 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 4 zł. — ct. do 4 zł 20 ct. Brak ruchu. Kupowano tylko na niezbędne potrzeby. Tarnów: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 10 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 75 ct. do 4 zł. — ct. Ruch był ożywiony, dowóz żyta z Brodów znaczny. Owies jest poszukiwany dla wywozu. Dębica: pszenica 190 ℔ 13 zł. — ct. do 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 40 ct., jęczmień 158 ℔ 7 zł. 40 ct. do 7 zł. 60 ct. owies 112 ℔ 3 zł. 60 ct. do 3 zł. 80 ct. Brak ruchu. Dowóz na targ był nieznaczny. Popyt był tylko na pszenicę i owies. Rzeszów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 75 ct. do 13 zł. 25 ct. żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. — ct. jęczmień 158 ℔ 7 zł. 25 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. — ct. rzepak 150 ℔ 10 zł. 30 ct. do 10 zł. 50 ct. koniczyna 150 ℔ 42 zł. 50 ct. do 45 zł. 50 ct. Pszenica i żyto były głównie poszukiwane. Jarosław: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 13 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 9 zł. 10 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł 50 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 50 ct. do 3 zł. 90 ct. Ruch był ożywiony. Dowóz w wielkich rozmiarach skierowany był do Morawy, Szlązka, Krzeszowic i Ołomuńca. Z Królestwa Polskiego dowieziono dużo zboża a mianowicie pszenicy. Przemyśl: pszenica 190 ℔ 12 zł. 50 ct. do 13 zł. — ct., żyto 180 ℔ 8 zł. 75 ct. do 9 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 50 ct., owies 112 ℔ 3 zł 50 ct. do 3 zł. 75 ct. Ruch był ożywiony. Dużo zboża przywieziono z Brodów, Tarnopola i Podwołoczysk dla tutejszego młyna parowego i dla Węgier, dokąd wywóz ciągle wzrasta. Owies był poszukiwany dla wywozu ale nie dostarczono dobrego gatunku. Jęczmień podniósł się z powodu wzrastającego popytu. Lwów: pszenica 190 ℔ 12 zł. 25 ct. do 12 zł. 75 ct żyto 180 ℔ 8 zł. 50 ct. do 8 zł. 75 ct., jęczmień 158 ℔ 6 zł. 75 ct. do 7 zł. 25 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 80 ct. do 4 zł. 10 ct. pszenica z dostawą w kwietniu i maju 13 zł. 25 ct. żyto 8 zł. 75 ct. jęczmień 7 zł. 20 ct. Młyny kupowały chętnie zboże. Tarnopol: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. do 12 zł. 25 ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 50 ct. do 8 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 6 zł. 25 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 40 ct. do 3 zł. 80 ct. Ruch był ożywiony. Wskutek dobrego stanu dróg wzmógł się dowóz zboża z Rossyi. Pszenica w ciężkim gatunku była poszukiwaną. Brody: pszenica 190 ℔ 10 zł. 50 ct. do 11 zł. 75 ct. żyto 180 ℔ 7 zł. 80 ct. do 8 zł. 25 ct. jęczmień 158 ℔ 5 zł. 75 ct. do 7 zł. — ct., owies 112 ℔ 3 zł. 30 ct. do 3 zł. 60 ct. groch 200 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. 25 ct. hreczka 156 ℔ 5 zł. 75 ct. do 6 zł. 50ct. Ruch był ożywiony. Dowóz z Rossyi był zawsze wielki głównie co do żyta i wynosił dziennie 17 — 21.000 centn. Wzdłuż kolei brzesko-kijowskiej leżą na składzie wielkie zapasy zboża, które przewiezione zostaną na Radziwiłów do Brodów. W Brodach stoi około 200 wagonów pełnych zboża. Podwołoczyska: pszenica 190 ℔ 11 zł. 50 ct. do 12 zł. — ct., żyto 180 ℔ 7 zł. 25 ct. do 8 zł. — ct., jęczmień 158 ℔ 5 zł. 50 ct. do 6 zł 75 ct., owies 112 ℔ 3 zł. 30 ct. do 3 zł. 70 ct Dobra sanna ożywiła znacznie dowóz zboża. Dowóz wzrośnie jeszcze więcej, jeżeli potrwa dłużej dzisiejszy stan temperatury ułatwiający młócenie zboża.

Bydła rzeźnego przywieziono w ostatnim tygodniu koleją lwowsko-czerniowiecką 970 sztuk, które wysłano dalej do Wiednia. Z tutejszego targu odstawiono na dworzec koleji 42 wołów. Wywóz wynosił nadto w Tarnopolu 81 sztuk, w Jezierny 32 sztuk a w Przemyślu 59 sztuk. Cena za galicyjskie woły na targu wiedeńskim wynosiła 31 zł. 33 zł. 50 ct. Znaczny dowóz wołów wywołał spadek cen. Transport koni wynosił: we Lwowie 2, w Brodach 4 a w Rzeszowie 5. Wywóz trzody chlewnej wynosił: w Podwołoczyskch 1113 sztuk, we Lwowie 211, w Tarnopolu 117, w Brodach 862, w Gródku 319, w Przemyślu 421.

W ostatnim tygodniu przywieziono na Kraków do Galicyi 28.000 centn. węgla. Ceny nie podskoczyły mimo dokuczliwego mrozu. Pierwsze wagony z węglem dla kolei rumuńskich odeszły już przez Lwów.

— **Sprawozdanie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej z I., II., III. i IV. posiedzenia w r. 1874. (Dokończenie.)

9. Oświadczono się w odpowiedzi na dotyczące zapytanie dyrekcyi telegrafów za urządzeniem stacyi telegraficznej w Komarnie.

10. Izba uchwaliła statut pensyi dla urzędników i sług.

11. Izba oświadczyła na odnośne zapytanie Izby handlowej w Gracu, że zgadza się zupełnie z jej wnioskiem zniesienia opłaty akcyzowej w zamkniętych miastach i poleciła swemu deputowanemu do Rady Państwa, aby sprawę tę, wniesioną już do Rady Państwa popierał w myśl intencyi Izby.

12. Udzielone Izbie do objawienia zdania regulamin jazdy i taryfę dla fiakrów i dorożek we Lwowie, uchwaliła Izba zwrócić Magistratowi z tą uwagą, że ze względu na wygodę publiczności i jednostajność taryfy pożądanem by było aby z powodu zaprowadzenia oświetlenia fiakrów i dorożek do dziennej taksy nie dopłacano osobnej taksy w kwocie 5 centów w czasie od oświetlenia ogólnego miasta, aż do godziny w taryfie za nocną uznanej, lecz żeby już od czasu oświetlenia miasta a zatem od czasu oświetlenia fiakrów i dorożek płacono całkowitą taksę nocną, — natomiast żeby obowiązkiem było fiakrów i dorożkarzy oświetlać wszystkie na stanowisku będące fiakry i dorożki, a nie, jak w nowym regulaminie postanowiono, tylko pierwszy powóz, a inne dopiero wtenczas, gdy ma ruszyć z miejsca Oświetlenie wszystkich fiakrów i dorożek na stanowisku miałoby tę wielką dogodność dla publiczności, że nie tylko łatwiejszy miałaby przystęp do fiakrów, lecz nie potrzebowałaby tracić czasu, dopóki woźnica zapali latarnię, co przy wietrze i zawieji bardzo byłoby utrudnionem, często nawet byłoby nie możebnem. Gdy przy tem i tak publiczność płaci najczęściej już w wieczornej porze taksę nocną, gdy dalej zmiana proponowana przez Izbę, zaprowadzona jest wszędzie po większych miastach i zadowalniając z jednej strony właścicieli fiakrow i dorożek, z drugiej zaś nastręcza wiele dogodności dla publiczności, Izba zatem mniema, że odpowiednia zmiana taryfy przez ogół chętnie przyjętą zostanie.

13. Na wezwanie wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa Izba handlowa i przemysłowa wybrała w myśl ustawy z dnia 13go grudnia r. z. do kierującego zarządu zaliczkowej kasy rządowej we Lwowie następujących czterech mężów zaufania: pp. Augusta Schellenberga, Joachima Hochfelda, Zygm. Ruckera i Dawida Goldbauma.

14. Izba przyjęła uchwalony na ostatnim zjeździe delegatów Izb handlowych i przemysłowych regulamin i przystąpiła na podstawie tegoż regulaminu, który bez zmiany prawie według projektu lwowskiej Izby uchwalony został, do zjazdu austryackich Izb handlowych.

— **Fuzja galicyjskich kolei żelaznych**. Czytamy w *N. f. Presse:* Donieśliśmy już dawniej o rokowaniach prowadzonych w celu zlania węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej z dniestrzańską albo oddania ostatniej w zarząd pierwszej. W ubiegłym tygodniu odbywały się znowu konferencye w tej sprawie a zastępcy kolei dniestrzańskiej sformułowali swoje żądania w ten sposób, że kolej obejmująca zarząd ma pokryć zaliczkowo procenta akcyi pierwszeństwa i niedobór kolei dniestrzańskiej. Ponieważ kolej węgiersko-galicyjska posiada gwarancyę państwową więc oczywiście nie mogła zgodzić się na takie żądania, gdyż na przyjęcie podobnych ciężarów potrzebnem jest zezwolenie rządu. Warunek postawiony przez kolej dniestrzańską jest właściwie żądaniem gwarancyi państwowej dla akcyi z prawem pierwszeństwa. o co już towarzystwo udawało się do rządu. Projekt fuzyi został tymczasem rozszerzony, gdyż kolej węgiersko-galicyjska weszła w rokowania z koleją Albrechta i rozciągnęła kombinacyę na trzy towarzystwa kolejowe. Zarząd kolei Albrechta oświadczył, że w zasadzie gotów jest zawiązać rokowania, które obecnie są w toku Jeżeli dobrze poinformowani jesteśmy, to istnieje zamiar zlania tych trzech przedsiębiorstw w jedno i zarządzenia konwersyi tytułów dłużnych. Według finansowych układów wydawanoby tytuły dłużne lit. A. za akcye kolei Albrechta i węgiersko-galicyjskiej a lit. B. za nieposiadające gwarancyi państwowej akcye kolei dniestrzańskiej, w skutek czego prowadzonoby podwójne rachunki. Warunkiem urzeczywistnienia tego planu jest także przyznanie gwarancyi państwowej za akcye pierwszeństwa kolei dniestrzańskiej. Nowa przestrzeń kolejowejowa obejmowałaby według dzisiejszego stanu przeszło 60 mil i utworzyłaby po ewentualnem uzyskaniu koncessyi na kolej zachodnio-galicyjską wielką linię równoległą z stacyami kolejawami galicyjskiemi. Wskutek takiego połączenia przedsiębiorstw zaoszczędzonoby w wydatkach rządu 200.000 zlr.

— **Na wielostronne** żądanie przedłużyło wys. c. k. państwowe Ministerstwo wojny ustanowiony w ogłoszeniu z dnia 15go grudnia 1873 r. termin do przedłożenia ofert na liwerunki potrzeb do umundurowania i uzbrojenia c. k. armii, do 20go kwietnia 1874 r. do **godziny 12. w południe. Zresztą zostają warunki licytacyjne nie zmienione.**

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśnijeszy Pan wyjechał wczoraj o 3. godzinie po południu z Wiednia. Aż do Warszawy jechać będzie Najj. Pan pociągiem dworskim austryackim, z Warszawy zaś do Petersburga pociągiem rossyjskim.

Dziś o godzinie 6. m. 30 rano stanął Najj. Pan w Warszawie, gdzie zabawił dwie godziny. Najjaśniejsza Pani wczoraj po południu wyjechała do Pesztu.

Pan Felix Pohorecki, poseł sejmowy z gmin wiejskich powiatu Brzozowskiego ogłasza w *Czasie,* że złożył mandat poselski.

Przedwczoraj zmarł w Czerniowcach w 62 roku życia baron Eudoxius Hormuzaki, marszałek krajowy księstwa Bukowińskiego. *Czernowitzer Zeitung* temi słowy donosi o tym wypadku: „Najlepszy syn kraju, najwierniejszy poddany dostojnej dynastyi monarszej i państwa, wielce zasłużony patryota, który całe pełne czynów życie swoje poświęcił dobru ojczyzny i własnego kraju, szlachetny przyjaciel ludzkości już nie żyje!"

W niedzielę odczytano w kościołach poznańskich okólnik X. Sufragana, biskupa Janiszewskiego donoszący wiernym o nieszczęściu, jakie spotkało archidyecezyę poznańską i gnieznieńską przez uwięzienie Arcybiskupa i oznajmujący że podczas tego uwięzienia sprawować będą rządy dyecezyj dwaj oficyałowie zajmujący obecnie te posady, każdy w swojej dyecezyi. Ogłoszono zarazem, że Arcybiskup nie zezwolił na żałobę kościelną. W końcu okólnik wzywa lud do cierpliwości, — do gorących za uwięzionym Arcybiskupem modłów, oraz aby w każdą niedzielę i święto we wszystkich kościołach obu archidyecezyj duchowni po kazaniu odmawiali z ambony wraz z ludem „Ojcze nasz" „Zdrowaś Marya" i „Chwała Ojcu" na intencyę uwięzionego Arcybiskupa, a po modlitwach za Papieża dodawali modlitwę pokutną.

Ks. Ledóchowski otrzymał nowe wezwanie na dzień 5. marca przed sąd powiatowy w Poznaniu. Pogłoski o chorobie arcybiskupa są zmyślone.

Moniteur de la Moselle donosi, że 15. alzacko-lotaryńskich deputowanych wejdą 13. b. m. (jutro) do parlamentu niemieckiego. Deputowany sejmu pruskiego X. Jażdżewski postawił następujący wniosek: „Rozporządzenie ministeryalne z 16. listopada 1872 i postanowienie rady szkolnej prowincyonalnej poznańskiej z 17. września 1873 zostają zniesione i przywraca się bezzwłocznie w wyższych zakładach naukowych W. X. Poznańskiego zwykły wykład religii katolickiej w języku ojczystym uczniów.

La France pisząc o rezultacie dwóch ostatnich wyborów powiada, że prawo powszechnego głosowania nie zna innego dylematu jak republika lub cesarstwo. *Morning Post* utrzymuje, że Gladstone nie podał się jeszcze do dymisyi. Dotąd większość konserwatywna w Izbie wynosi 32 głosy a powiększyć się może do 50.

Rząd kantonu Solurskiego zabronił pobytu duchownym z Jura kantonu berneńskiego wydalonym i nakazał im opuścić w 3 dniach kanton.

Sejm serbski zamknięty został przez księcia 10. b. m.

Jenerał gubernator warszawski Kotzebue przed przybyciem do Warszawy uda się jeszcze na trzy tygodnie do Odessy, tak że zaledwie ostatnich dni lutego będzie mógł objąć swą nową posadę. Utrzymują pisma rossyjskie, że ze zniesieniem namiestnictwa Komisya sprawiedliwości w Królestwie Polskiem nie została poddaną jenerał gubernatorowi, i że w danej chwili nie podlega ona żadnej bezpośredniej władzy. Oczekują zatem nowych w tym względzie rozporządzeń. List warszawski *Czasu* donosi o różnych projektowanych zmianach, których przeprowadzeniem ma się zająć przybyły właśnie do Warszawy sekretarz stanu do spraw Królestwa Polskiego, Nabokow.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Oświęcim, 11. lutego. Pociąg dworski przejechał przez dworzec w Oświęcimie nie zatrzymując się o 10. godz. 11. minut.

Granica, 11. Lutego. Najj. Pan przejeżdżał tędy o godzinie 11. m. 15 w nocy. Na całej przestrzeni dworce były rzęsiście oświetlone. Władze i ludność witały Monarchę; gminy wiejskie oczekiwały przed swemi wsiami Najj. Pana z pochodniami.

Przydaną Jego Cesarskiej Mości świtę rossyjską przyjął gen. Bellegarde i przedstawi ją Najj. Panu w Warszawie.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 11. Lutego.

Hotel Zorza:

Pp. Bogdanowicz Z., z Litatyna. — Gostyński B., z Podszumlaniec. — Lukas G., z Botuszan. — Oborski A., z Krakowa. — Osiecimski S., z Krechowic. — Varteres T., z Botuszan. — Zaleski M., z Rossyi.

Hotel Langa:

Pp. hr. Hücher G., z Wiednia. — Jabłoński J., z Ameryki.

Hotel Angielski:

Pp. dr. Maciejowski A., z Mikołajowa. — Abgarowicz T., z Bratyszowa. — Czajkowski W., z Świerza. — Torosiewicz J., z Połtwy. — Udayski A., z Mostów.

Hotel Europejski.

Pp. Obertyński W., z Łanek. — Smalawski Z., z Winnik. — Torosiewicz K., z Połtwy.

Hotel Podolski:

P. Łokuciejewski A., z Łukawicy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. Ks. Lubomirski A., do Hadyńkowic. — Ks. Lubomirski H., do Bakończyc.— Hr. Golejewski A., do Haraymowa.— Hr. Łączyński K., do Kutkorza. — Hr. Mier H., do Buska. — Br. Brunicki L., do Michałówki. — Sochor E., do Brodów. — Hofmuckl M., do Bełzca. — Russel P., do Stryja. — Aywas G., do Wyżnicy. — Drohojowski J., do Woli. Żardecki L., do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Lutego 1874.

Barometr 742 mm. Psychometr suchy — 6°C Psychometr wilgotny — 6° C. Prężność pary 2·9 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr W4. Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin śniegu 0·18 mm. Uwaga w nocy zamieć śnieżna.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible] 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. wpołud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	[illegible]		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„ —	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„ 30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut 10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„ 15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„ 10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„ 10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„ —	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„ 20	

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 11. Lutego 1874.

		płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	z kup.	232	50	234	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	z kup.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	z kup.	199	—	203	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	Oprócz kupona b.	80	50	81	—
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	Oprócz kupona b.	81	—	81	75
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	Oprócz kupona b.	75	—	74	—
Banku hipoteczn. gal.	Oprócz kupona b.	84	75	85	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego	Oprócz kupona b.	92	50	93	50
3. Obligi za 100 zł.					
Indemnizacyjne gal.	Oprócz kupona b.	77	40	78	10
4. Losy.					
Miasta Krakowa	Oprócz kupona b.	20	—	22	—
„ Stanisławowa	Oprócz kupona b.	18	—	19	50
5. Monety.					
Dukat holenderski		5	26	5	34
„ cesarski		5	28	5	36
Napoleond'or		8	93	9	6
Pół imperyał rossyjski		9	13	9	23
Rubel rossyjski srebrny		1	68	1	74
„ „ papierowy		1	55	1	56
Talar pruski srebrny		—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe		1	68	1	69
Srebro		106	50	108	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. Lutego 1873. (Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74.40	74.50
„ „ w banku	69.40	69.50
Losy z r. 1839 całe	320.—	330.—
„ „ 1839 piąta część	287.—	290.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	98.25	98.75
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	103.25	103.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	140.50	141.—
Renty Como po 42 lir. austr.	23.—	23.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	76.—	78.—
Galicyi	77.25	78.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.50	75.25
Węgier	76.50	77.—
2. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	154.25	154.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	235.75	236.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	925.—	935.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	980.—	981.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	520.—	521.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	212.50	213.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2030.—	2035.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	231.50	232.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.50	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	328.50	329.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	159.50	160.—
3. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	95.75	96.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	80.—	80.50
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.75	85.25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	—.—
Bank. narod. po 5 prc.	91.40	91.55
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	85.90	86.20
„ „ „ (rento) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.35	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ „ III. „	101.70	102.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.75	80.—
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	37.50	38.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	169.50	170.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	23.50	24.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	32.25	32.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	24.—	25.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.—	25.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.75	95.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.—	95.15
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.15	95.35
Hamburg za 100 M. B.	55.40	55.60
Londyn za 10 ft. szt.	112.55	112.80
Paryż za 100 fr.	44.50	44.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.33	5.34
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.01	9.01
Rosyjski imperyał	—.—	
Talar związkowy	—.—	
Srebro	106.25	106.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. Lutego.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	25
„ „ „ w srebrze	74	35
Losy z 1860 roku	103	75
Akcye banku wiedeńskiego	981	—
„ „ kredytowego	237	—
Londyn 10 funtów szterlingów	112	80
Srebro	106	35
Napoleond'or	9	—
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(331 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 113. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska, przeciw p. Jakubowi Grzymale Staśkiemu z miejsca pobytu i życia niewiadomemu, a w razie jego śmierci, jego z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym sukscesorom lub prawonabywcom, o uznanie prawa Jakuba Grzymały Staśkiego do żądania zapłaty sum 67 i 37 złr. 19 kr. w. a. na dobrach Słupiec Wielki zaintabulowanych, za zgasłe, o wykreślenie tych sum ze stanu biernego tych dóbr, a właściwie z ceny kupna, takowych i o wyeliminowanie ich z tabeli płatniczej co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9. Sierpnia 1833, L. 10954, wydanej pod dniem 3. Stycznia 1874 do L. 113. — skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lutego 1874 o godz. 10. rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr. Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 16. Stycznia 1874.

(332 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 114. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Roza Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska, przeciw Piotrowi Gwozdeckiemu, a względnie jego masie spadkowej, lub jego z imienia, nazwiska, i miejsca pobytu niewiadomym sukcesorom lub prawonabywcom, o orzeczenie, iż prawo Piotra Gwozdeckiego do żądania zapłaty sum 170 złr. 16 4/5 kr, 120 złr. 56 1/3 kr. i 199 złr. 30. kr. m. k. czyli razem 490 złr. 43 kr. m. k. tytułem zaległych trzechletnich procentów od jego pretensyj na dobrach Słupiec wielki zaintabulowanych, przypadających, zgasło, o wykreślenie tych procentów ze stanu biernego dóbr Słupiec wielki, a właściwie z ceny kupna tych dóbr o wyeliminowanie takowych z tabeli płatniczej co do tej ceny kupna na dniu 7. i 9. Sierpnia 1833 L. 10.954 — wydanej pod dniem 3. Stycznia 1874 do L. 114, skargę wnieśli, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lutego 1874 o godz. 10. rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych nie jest wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr. Tokarza z substytucyą adwokata Dr Jarockiego na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutyi sami sobie przypisaćby musieli.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Tarnów dnia 16. Stycznia 1874.

(333 1—3) **Edykt.**

Nro. 435. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie dla spraw handlowych, oznajmia niniejszem, iż w art. 13. Ust. handl. przepisane ogłoszenia wpisów do rejestrów handlowych tego Sądu, tak jak w roku przeszłym, także i w roku 1874 umieszczane będą w gazecie wiedeńskiej (Wienerzeitung) tudzież i w urzędowej gazecie lwowskiej.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego
Złoczów dnia 25. Stycznia 1874.

(334 1—3) **Edykt.**

Nr 5803. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 19. Grudnia 1873 l. 15500 w sprawie egzekucyjnej Gittli Gronner, przeciw Józefowi Karkoszka o 249 zł. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej pod nr. 29 w Babicach położonej Józefa Karkoszki własnej, która się odbędzie w 3 terminach licytacyjnych, a to dnia 16. Lutego, 16. Marca i 13. Kwietnia 1874 każdą razą o godzinie 10 z rana w pomieszkaniu egzekuta w Babicach, a to pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1631 zł w. a.

2. Każdy chęć licytowania mający ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisarza licytacyjnego wadium wynoszące 10% wartości szacunkowej.

3. Gdyby realność ta przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie została, to takowa przy trzecim terminie licytacyjnym też i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze za gotówkę złożyć się mającą najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, jak i też protokół egzekucyjnego zajęcia i oszacowania mogą być w tutejszosądowej kancelaryi w godzinach urzędowych przejrzane.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 5. Stycznia 1874.

(336 1—3) **Edykt.**

Nr. 5244 C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi wekslowej Seliga Fillingera w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem w dniach 12. Marca 1874 9. Kwietnia 1874 i 7. Maja 1874 każdą razą o godz. 9. rano publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 364 w Kobakach należącej do masy spadkowej Piotra Reguza pod następującemi warunkami.

1 Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość w kwocie 110 zł. w. a.

2. Zakład wynosi 11 zł. w. a.

3. Przy pierwszych dwóch terminach będzie rzeczona realność tylko wyżej, lub za cenę szacunkową sprzedaną, sprzedaż niżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

4. Resztę warunków licytacyjnych jako też i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Kuty dnia 16 Grudnia 1873.

(337 1—3 **Edykt.**

Nr. 5279 C. k. sąd pow. w Kutach podaje do wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi wekslowej Seliga Tillingera w kwocie 16 zł. z pn. odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem w dniach 12 Marca 1874 9. Kwietnia 1874 i 7. Maja 1874 każdą razą o godzinie 9. rano publiczna sprzedaż wschodniej połowy realności pod l. kons. 174 repr. N. 288 w Kobakach należącej do masy nie objętej Danyły Pałahniuka także Sumar zwanego pod następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość realności rzeczonej w kwocie 50 zł. w. a.

2. Zakład wynosi 5 zł. w. a.

3. Przy pierwszych dwóch terminach będzie rzeczona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową, sprzedaż powyżej ceny szacunkowej nastąpi dopiero przy trzecim terminie.

4. Resztę warunków licytacyjnych i akt szacunku można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Kuty, 17 Grudnia 1873.

(339 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 56285 W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 23. lutego 1874 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Zaleszczykach licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających wynosi sumę 5586 zł. 70 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 ct. i w wadium 5% sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale i literami przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają, nadto oferta ma być należycie opieczętowaną i na wierzchu opatrzona napisem „Oferta na budowle konserwacyjne na gościńcach rządowych w zaleszczyckim okręgu budowniczym wykonać się mające.“

Oferty nie ułożone według przepisów i nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 24 Stycznia 1874.

(340 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2928. W celu zabezpieczenia budowy tam faszynowych Nr. II. i III. na Sanie pod Wiązownicą w cenie fiskalnej 13487 złr. 80 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie przemyskiem na dniu 23. lutego 1874. w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12. w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone 5% wadyum.

Oferty oddane po terminie, lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 27. Stycznia 1874.

(343) **Ogłoszenie.**

Nr. 4349. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, iż na dniu 22. Stycznia 1874. firma: „Towarzystwo galicyjskie kasy zaliczkowej we Lwowie; Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" — do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych z tem zaciągniętą została:

1. iż datą statutu jest dzień 21. Listopada 1873.;

2. że firmą towarzystwa jest: „Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" — a siedzibą tegoż Lwów;

3. że przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczenie członkom Towarzystwa na umiarkowany procent gotowych pieniędzy potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie lub rzemiośle za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków;

4. że pierwszą radę nadzorczą Towarzystwa na przeciąg lat sześć stanowią panowie:

a) JW. hr. Stanisław Bielski, właściciel dóbr we Lwowie;
b) Jan Brossmann, właściciel realności w Winnikach;
c) Mieczysław Darowski, likwidator szkód ogniowych we Lwowie;
d) Dr. Aleksander Janowicz, adwokat krajowy we Lwowie;
e) JW. Henryk hr. Łączyński, właściciel dóbr we Lwowie;
f) Jan Papius, właściciel dóbr i realności we Lwowie;
g) Feliks Piątkowski, właściciel realności we Lwowie;
h) Józef Tyszkowski, właściciel dóbr w Pacławiu, powiatu Dobromil;
i) Tadeusz Zagajewski, c. k. notaryusz we Lwowie;

pierwszą Dyrekcyę zaś:

1. Jako Dyrektor JW. Witold hr. Dunin Borkowski, właściciel dóbr we Lwowie;
jako zastępca Dyrektora: Julian Thilsch, buchhalter we Lwowie:
2. Jako skarbnik: Aleksander Pilarski, urzędnik assekuracyi we Lwowie;

5. że udział członka każdego ustanowiono na 25 złr. a. w., wpłacalny naraz lub ratami przynajmniej 50 ct. miesięcznie;

6. iż wszelkie ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia jak niemniej dokumenta stowarzyszenie obowiązujące wychodzić będą pod firmą towarzystwa i podpisywane będą przez dwóch członków Dyrekcyi;

7. że odpowiedzialność stowarzyszonych za obowiązania towarzystwa jest nieograniczoną;

8. że podpis za stowarzyszenie uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący członkowie dyrekcyi do firmy towarzystwa za pomocą stampilii umieszczonej, poniżej stampili swe podpisy dołączają i że do ważności zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu obydwóch urzędujących członków dyrekcyi, t. j. Dyrektora lub tegoż zastępcy i skarbnika.

Lwów, dnia 30. Stycznia 1874.

(344 1—3) **Edykt.**

Nr. 28697. C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach obywatelskich podaje do wiadomości, iż Jakób Wagenhuber, dyrektor c. k. galicyjskiej rządowej drukarni, dnia 5. stycznia 1871. we Lwowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, zmarł; ponieważ tutejszemu sądowi tegoż spadkobiercy są niewiadomi, to zawzywa się tych wszystkich, który swoje prawo do tegoż spadku rościć chcą, aby swoje prawo spadkowe w przeciągu jednego roku, od niżej wyrażonego dnia rachując, w tutejszym sądzie zgłosili, takowe wykazali i swoje oświadczenie się do przyjęcia spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem adw. Dr. Przesmycki ustanowiony został kuratorem, w wypadku gdyby się nikt do spadku tego nie zgłosił, rządowi jako bezdziedziczny oddany zostanie.

Lwów, dnia 31. stycznia 1873.

(345 1—3) **Edykt.**

Nr. 69719. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomo czyni Izakowi Fuchs i Schifrze Berger, iż Bernard Rapp przeciw nim o ekstabulacyę intabulowanych w stanie czynnym i biernym realności pod l. 766 2/4 we Lwowie na rzecz Izaka Fuchsa i Schifry Berger praw i obowiązków, a mianowicie: Dom. 229. pag. 422. nr. 7. on., Dom. 229. pag. 422. n. 8. on. i Dom. 229. pag. 423. n. 16. haer., Dom. 229. pag. 422. n. 9. on., Dom 229 pag. 422. n. 10 on, Dom. 229. pag. 422. n. 11. on. z pn., pod dniem 2go Grudnia 1873. l 69719 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 17. Lutego 1874. o godz. 10. przed połud. ustanowiony został, ponieważ miejsce pobytu powyż wymienionych pozwanych wiadome nie jest, a za tem c. k. Sąd krajowy do zastępywania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Wilhelma Zuckra z zastępstwem adwok. Dra. Berlinera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc Edyktem wzywa się wyż wymienionych zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i Sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów dnia 31. Grudnia 1873.

(346 1—3) **Edykt.**

Or. 20011. C. k. Sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia Mendla Fried z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 8. Listopada 1873. licz. 17807. wniósł Szulim Listig na podstawie wekslu z daty Dolina 24. Czerwca 1873. na 868 złr. w. a. wystawionego przeciw niemu jako akceptantowi prośbę o wydanie nakazu płacenia sumy wekslowej 252 złr. w. a. z pn. w skutek której uchwałą z dnia 11. Listopada 1873. do l. 17807. żądany nakaz płacenia wydany został.

Sąd ustanawia dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratorem adw. kraj. Dr. Ehrlicha, temuż na zastępcę adw. kraj. Dra. Witza dodaje, pierwszemu z nich wspomniony nakaz płacenia doręcza, oraz pozwanego wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tem pewniej swe dowody zakomunikował, lub innego zastępcę Sądowi wskazał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor dnia 31. Grudnia 1873.

(347 1—3) **Edykt.**

Nr. 17115. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia niniejszem, że Anna z Gaboraków Mikluszczuk vel Mikołaszczuk z Brustur, na dniu 24. Grudnia 1873. do l 17115. prośbę wniesła o orzeczenie, że jej małżonek Iwan Mikołaszczuk czyli Miklaszczuk rodem z Brustur, któren w r 1866. wracając z roboty w Steperatowie na cholerę umrzeć miał, lecz z powodu popłochu tą epidemią wywołanego do księgi zmarłych wciągniętym nie został za zmarłego uznanym, a związek małżeński z nim 24. Listopada 1863. zawarty, rozwiązanym być ma.

Temu Iwanowi Mikołaszczuk, czyli Miklaszczuk ustanowiono kuratorem p. adwok. Dr. Dwernickiego, zaś każdego któryby o życiu lub śmierci tegoż Miklaszczuka jaką wiadomość miał wzywa się, aby o tem albo temu c. k. Sądowi obwodowemu lub ustanowionemu kuratorowi w przeciągu jednego roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego Edyktu w Gazecie urzędowej, należycie doniósł.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Stanisławów 30. Grudnia 1873.

(348 1—3) **Edykt.**

Nr. 658. Termin likwidacyjny w masie rozbiorowej Naftalego Parnesa przemysłowca z Tarnopola, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w biórze nr. 8. na dniu 23. Marca 1874. o godzinie 10. przed południem, na którym to terminie wierzyciele konkursowi płynność i podstawę umieszczenia swych wierzytelności wykazać mają.

Tarnopol 31. Stycznia 1874.

(349 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2711 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje po publicznej wiadomości, że w skutek wezwania c. k. Sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 7. maja 1873 L. 25948 na rzecz Izaaka Seidel celem zaspokojenia wywalczonej sumy wexlowej 28 zł. w. a z pn. realność wiejska pod l k 3. w Mühlbachu tusądowego powiatu położona, własność dłużnika Filipa Scheiba stanowiąca w drodze egzekucyi w trzech terminach i to dnia 26. Lutego 1874 dnia 13 Marca 1874 i dnia 26 Marca 1874 każdym razem o godzinie 9. rano w tusądowem zabudowaniu przez publiczną licytacyę sprzedaną zostanie.

Jako cenę wywołania przyjmuje się cena szacunkowa w kwocie 1435 zł a w. Na pierwszym i drugim z powyższych terminów zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także poniżej tej ceny sprzedaną.

Bliższe warunki sprzedaży mogą chęć kupna mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

Bóbrka, d. 23 lipca 1873.

Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 12 der Wochenschrift „Volksblatt für Stadt und Land" vom 28. Jänner 1874 in der Rubrik „Tages-Nachrichten" enthaltenen Aufsatzes mit der Ueberschrift „Unglücksfälle und Reflexionen" das Vergehen nach § 300 St. G. rücks. Art. III des Gesetzes vom 17. December 1862, Nr. 8 R. G. B. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Vom k. k. Landesgericht in Strafsachen.
Wien, am 30. Jänner 1874.
Babitsch m. p. Thallinger m. p.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgericht in Wien hat auf neuerlichen Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 28 der „Constit. Vorstadt-Zeitung" vom 28. Jänner 1874 in der Rubrik „Aus der Geschäftswelt" enthaltenen Aufsätze mit den Ueberschriften „Die Heilmethode des Herrn Depretis" und „Schluß der Consultativ Komödie" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. (368)

Vom k. k. Landesgerichte in Strafsachen.
Wien, am 30. Jänner 1874.
Babitsch m p. Thallinger m p.

(440 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 62996. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych na gościńcach rządowych należących do okręgu budowniczego Bialskiego w latach 1874, 1875 i 1876 odbędzie się w c. k. Starostwie w Białej na dniu 26. Lutego 1874 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna tych budowli, wykonać się mających w roku 1874 wynosi, na gościńcu:

Biała, Przemysko-Lwowskim	6722 zł.	66 ct.
Biała-Stryj-Sniatyńskim	5164 „	36½ „
Sol-Żywiec-Andrychowskim	2076 „	32½ „
Kęty-Oświęcimskim	4326 „	44 „
Biała-Zator Podgórskim	573 „	76 „
Ogółem	18863 „	55 „

Dotyczące plany i bliższe warunki budowy i licytacyi, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie też oferty, zaopatrzone w wadium 5% ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem cen nietylko cyframi ale też i literami, w oznaczonym terminie wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nie ułożone według przepisów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4. Lutego 1874.

(442 1—3) **Konkurs.**

Nro. 3484. Posada koncepisty pocztowego we Lwowie; z pensyą X. klasy rangi.

Posadę expedyenta pocztowego w Olszanicy koło Ustrzyk, powiat Lisko, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; dotacyą roczną 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i jezdno posłańczy ryczałt 350 złr.

Posada ekspedyenta pocztowego w Czerlanach, powiat Gródek, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; dotacyą roczną 200 złr., ryczałt kancelaryjny 60 złr. i posłańczy ryczałt 400 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych między Czerlanami a Gródkiem.

Posada poczmistrza w Rozdole powiat Żydaczów, za kontraktem służbowym i kaucyą 400 złr.; dotacya roczna 400 złr., ryczałt kancelaryjny 100 złr i jezdno-posłańczy ryczałt 950 złr.

Podania udokumentowane należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi pocz we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Bogumiłowicach powiat Brzesko, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr.; dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr i ryczałt rocznych 400 złr. za utrzymywanie jazd posłańczych do równoimiennego dworca kolejowego.

Podania w prawne wymogi zaopatrzone mają być wniesione w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 9. lutego 1874.

(446) **Obwieszczenie.**

L. 5 pr. C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że p. Feliks Zieniewicz, c. k. notaryusz w Przeworsku postanowieniem c. k. Sądu najwyższego jako Senatu dyscyplinarnego z dnia 21. Stycznia 1875 do l. 158 zawieszonym został tymczasowo w swojem urzędowaniu, do skutku śledztwa dyscyplinarnego przeciw niemu zarządzonego.

W Krakowie dnia 6. Lutego 1874.

(453 1—3) **Edykt.**

L. 95. C. k. Sąd powiatowy w Skałacie ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31. Grudnia 1873 l. 17132 w celu zaspokojenia sumy wekslowej 177 zł. w. a. z odsetkami po 6% Sierpnia 1871 bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 4 złr. 37 ct. w. a. i kosztów egzekucyjnych w kwotach 2 złr. 87 ct., 3 zł. 2 ct. i 4 zł. 81 ct. w. a. sprzedawać się będzie połowa realności dłużnika Maurycego Wielożyńskiego własnej w Skałacie pod l. 390 położonej, na rzecz Semka Zabawczuka zastawniczo opisanej i oszacowanej w trzech terminach, a mianowicie: na dniu 23. Lutego 1874, 23. Marca 1874 i 23. Kwietnia 1874 każdego razu o godzinie 10 rano w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, a to: na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej to jest 407 złr. 50 ct. na trzecim terminie zaś także i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu i pod warunkami w godzinach urzędowych w t s. registraturze przejrzeć mogącemi.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skałat, dnia 28. Stycznia 1874.

(304 3—3) **Konkurs.**

L. 405. R. s. k. Dotychczasowe 3 klasowe szkoły ćwiczeń przy seminaryach nauczycielskich męzkich w Tarnopolu, Stanisławowie, Krakowie i we Lwowie tudzież przy seminaryach nauczycielskich żeńskich w Krakowie i we Lwowie będą na mocy upoważnienia p Ministra wyznań i oświaty z początkiem roku szkolnego 1874/75, rozszerzone do czterech klas.

Są przeto do obsadzenia cztery posady nauczycieli a dwie posady nauczycielek młodszych.

Do obowiązków nauczycieli (nauczycielek) należeć będzie udzielanie nauk do 30 godzin tygodniowo, a mianowicie prowadzenie szkoły przeznaczonej dla ćwiczeń praktycznych, a oprócz tego w razie potrzeby także udzielanie nauk kandydatom (kandydatkom) nauczycielskim.

Od kandydatów ubiegających się o te posady wymaga się uzdolnienia przynajmniej do czteroklasowych szkół pospolitych, przyczem uwzględniać się będzie szczególnie tych, którzy się wykażą wyższem wykształceniem a przy tem uzdolnieniem udzielania nauki kaligrafii, rysunków, śpiewu, muzyki, gimnastyki lub robót ręcznych.

Prócz dowodów uzdolnienia mają kandydaci załączyć do swych podań:

a) metrykę urodzenia, b) zaświadczenia szkolne, c) dowody odbytej praktyki nauczycielskiej, d) dowody prac naukowych i literackich, e) zaświadczenie bezpośredniej władzy względem ich dotychczasowego zachowania się. a jeśli nie są w publicznej służbie, świadectwo moralności i dotychczasowego zatrudnienia.

Z posadą każdą połączone są emolumenta, poszczególnione w ustawach z dnia 19. Marca 1872 i z dnia 15. Kwietnia 1873 a mianowicie płaca roczna w kwocie 800 zł. prawo pobierania dodatków kwinkwenalnych w kwocie 100 zł. a prócz tego prawo pobierania dodatków aktywalnych w Krakowie i we Lwowie w kwocie 240 zł. w Tarnopolu i w Stanisławowie w kwocie 200 zł.

Podania opatrzone wymienionymi dokumentami należy wnieść do krajowej Rady szkolnej na ręce bezpośredniego przełożonego najdalej do ostatniego Marca b. r.

Kandydaci nie będący w służbie publicznej mają podania swe wnieść przez właściwego c. k. Starostę.

Z Rady szkolnej krajowej
Lwów, dnia 19. Stycznia 1874.

(318 3—3) **Edykt.**

L. 10521. C. k. Sąd delegowany miejs. powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie zawiadamia niniejszem pp Maryę Hoffmann, Franciszka, Ludwika i Jana Melicherów, niemniej, Władysława, Adolfa, Teofila i Wawrzeńca Ciklów jako spadkobierców Karoliny Czikiel, że przeciw nim wniósł de pres. 16. Grudnia 1873 l. 10521 pozew p. Karol Hennig o zapłacenie kwoty 500 zł. mk. który zadekretowanym został, a termin do rozprawy ustnej w Sądzie tutejszym odbyć się mający na dzień 17. Marca 1874 o 9 rano wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych pozwanych jest niewiadomem sądowi, przeto ustanowił sąd deleg. miejski powiatowy w celu zastępowania nieobecnych na koszt i niebezpieczeństwo powoda, kuratorem tutejszego p. adw. dr. Fechtdegena, dodając mu zastępcę w osobie p adw. dr. Klemensa Kostheima, z którym spór wytoczony według ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie. Poleca zatem sąd delegow. miejs. powiatowy niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż wymienionym czasie, albo sami stanęli, lub też potrzebnych dokumentów ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrali, i o tem tutejszemu sądowi donieśli, wogóle zaś, aby wszelkich możebnych środków prawnych do obrony użyli, gdyż w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania tego skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Rzeszów, dnia 31. Grudnia 1873.

(319 3—3) **Edykt.**

Nr. 3527. C. k. Sąd powiatowy Mikuliniecki podaje do wiadomości, iż Michał Deputat, rolnik z Grabowca, tamże dnia 5. Listopada 1839, a tegoż syn Konstanty Deputat tamże dnia 29. Maja 1855 zmarł.

Ponieważ miejsce pobytu Stefana Deputata syna pierwszego, a brata ostatniego nie jest wiadomem, wzywa go się niniejszem, by w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosił się, i swe oświadczenie do tych spadków wniósł, w przeciwnym bowiem razie rozprawa spadkowa tylko z tymi, którzy się już oświadczyli, i z kuratorem dla nieobecnego w osobie Józefa Rudnickiego z Grabowca równocześnie postanowionym, ukończoną zostanie.

Mikuliniec, dnia 7. Grudnia 1873.

(328 2—3) **Edykt.**

Nr. 26040 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości Kajetanowi hr. Rejowi, Józefie z Laskowskich Winogrodzkiej, Maryjannie hr. Tembińskiej a względnie jej prawonabywcom, Emilowi Pawlikowskiemu, Klemensowi Pawlikowskiemu, Michałowi Baczyńskiemu, Tekli Laskowskiej, Piotrowi Gwozdeckiemu, Urszuli hr. Charzewskiej, Piotrowi Wyczałkowskiemu, Annie Pawłowskiej, Jakubowi Grzymale Slaskiemu, Antoniemu hr. Stadnickiemu i Andrzejowi Skolimowskiemu wszystkim z miejsca pobytu i życia nie wiadomym, lub w razie ich śmierci ich z imienia nazwiska i miejsca pobytu nie wiadomym spadkobiercom lub prawonabywcom, że przeciw nim i innym wniesły: Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki, Zofia Grzywińska do tutejszego Sądu w dniu 23. Grudnia 1873 do L 26040 pozew o wyeliminowanie z tabeli płatniczej co do ceny kupna dóbr Słupiec pod dniem 7. i 9. Sierpnia 1833 L. 10954 wydanej końcowego ustępu, mocą którego procenta, którym równego pierwszeństwa z kapitałem nie przyznano, po wszystkich wierzytelnościach hipotecznych do zapłaty z ceny kupna przekazane zostały, w skutek czego termin do rozprawy ustnej na dzień 27 Lutego 1874 o godzinie 10. rano wyznaczono.

Wymienionym pozwanym ustanowił niniejszy Sąd na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. adw. Dr. Tokarza z substytucyą p. adw. Dr. Jarockiego, z którym niniejszy spór wedle post. sąd. dla Galicyi przepisanego przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem zatem wzywamy zapozwanych, aby w oznaczonym terminie, albo osobiście się stawili albo potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielili lub też innego zastępcę sobie obrali i o tem tutejszemu Sądowi donieśli, ogółem przepisanych środków użyli, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Tarnów dnia 31 Grudnia 1873.

(329 2—3) **Edykt.**

Nr. 26041 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Andrzeja Skolimowskiego a w razie jego śmierci jego masę spadkową lub jego również nie znanych spadkobierców, że P. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska dnia 23. Grudnia 1873 L. 26041 wnieśli pozew o uznanie prawa Andrzeja Skolimowskiego, a względnie jego masy spadkowej lub sukcesorów do żądania zapłaty sumy 232 zł. pol. z pn. na dobrach Słupiec wielki zaintabulowanej za zgasłe, tudzież o wykreślenie tej sumy ze stanu biernego dóbr Słupiec, a właściwie z ceny kupna tych dóbr i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9. Sierpnia 1833 L. 10954 wydanej w skutek czego termin do ustnej rozprawy na 27. Lutego 1874 o godz. 10. przed południem wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby się w oznaczonym terminie do sądu albo sam zgłosił, lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i o tem Sądowi doniósł, inaczej wczęty spór z ustanowionym kuratorem adw. Dr. Tokarzem, któremu jako substytuta adw. Jarockiego nadano według przepisu postępowania sądowego na jego koszt i niebezpieczeństwo przeprowadzonym będzie i za złe skutki z tego dla niego wyniknąć mogące sam odpowiadać będzie.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 31. Grudnia 1873.

(330 2—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 112. Ces. król. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska przeciw Kajetanowi hr. Rejowi, Józefie z Laskowskich Winogrodzkiej i Tekli Laskowskiej z miejsca pobytu i z życia niewiadomym lub w razie ich śmierci, ich z imienia, nazwiska, miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcesorom lub prawonabywcom o uznanie prawa Kajetana hr. Reja, Józefy Laskowskiej i Tekli Laskowskiej, do żądania zapłaty sum 1821 złr. 39 kr. m. k. i 1821 złr. 39 kr. m. k. jako części sumy 57710 zł. pol. na dobrach Słupiec pierwotnie na rzecz Józefa Laskowskiego zaintabulowanej tudzież kwot 273 złr. 14 4/5 kr. m. k. i 273 zł. 14 4/5 ct. m. k. tytułem 3letnich procentów od powyższych sum za zgasłe, o wykreślenie tych sum ze stanu biernego tych dóbr Słupiec Wielki a właściwie z ceny kupna takowych i o wyeliminowanie tych sum z tabeli płatniczej, co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9. Sierpnia 1833 L. 10954 wydanej pod dniem 3. Stycznia 1874 do L. 112. skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lutego 1874 godzinę 10. z rana wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomym — przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata Dr Tokarza z substytucyą adw. Dra Jarockiego na kuratora z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu Sądowi oznajmili ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli inaczej z ich opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów dnia 16 Stycznia 1874.

(426 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4158. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28. Maja 1873 l. 4951, celem ściągnięcia wywalczonej przez Nuty Platz summy wekslowej w kwocie 86 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w Małnowie dnia 19. Lutego 1874 o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 165 w Małnowie położonej Ilka i Jewki Nehrebeckich własnych ciała tabularnego nie mającej składającej się z chałupy, szopy, ogrodu i koło trzech morgów gruntu a wedle protokołu z dnia 20. Sierpnia 1872 l. 2962 na 315 złr. w. a oszacowanej pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania stanowi wartość oszacowania w kwocie 315 zł. w. a.

II. Każdy chęć kupienia mający jest obowiązany na rzecz komisyi sądowej jako wadyum 10% ceny kupna t. j. 31 zł 50 ct. w gotówce lub w papierach państwowych i książeczkach kasy oszczędności galicyjskiej złożyć, powód zaś Nuty Platz w razie przystąpienia do licytacyi od złożenia kaucyi będzie uwolniony, gdyż taką jego pretensya zastępuje.

III. Najwyżej ofiarujący, któremu złożone wadyum w cenę kupna wliczone będzie, ma w 30 dniach po prawomocności uchwały protokół licytacyjny do sądowej wiadomości biorącej resztującą cenę kupna tem pewniej złożyć, o ile za złożone wadyum na rzecz wierzyciela przepadnie i na jego koszt i niebezpieczeństwo na żądanie powoda relicytacya dozwoloną będzie.

IV. Po całkowitem zapłaceniu ceny kupna kupującemu dekret własności wydanym będzie.

V. Na powyższym terminie odbędzie się sprzedaż za lub poniżej ceny szacunkowej.

VI. Akt oszacowania może być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzany lub odpisany.

Z c. k. Sądu powiatowego
Krakowiec, dnia 31. Grudnia 1873.

(430 2—3) **Edykt.**

Nr. 7426. C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia kwoty 105 złr. z procentami po 5% do 1. Listopada 1870 na 19 złr. obliczonemi i dalej bieżącemi, tudzież kosztami razem w kwocie 50 zł. 14 ct. odbędzie się w budynku sądowym na rzecz funduszu ubogich miasta Sokala publiczna sprzedaż przez licytacyę połowy realności pod l. 8 2/5 w Żółkwi położonej, Tomasza Deszczyńskiego własnej, w trzech terminach, a to: 27. Lutego 1874, 20. Marca 1874 i 17. Kwietnia 1874 o 10tej godzinie przed południem. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1750 zł. 54 ct.

Wadium wynosi 100 zł. w gotówce lub w papierach podług kursu.

Na pierwszych dwóch terminach rzeczona realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś za każdą cenę sprzedaną będzie.

Kupiciel składa połowę ceny kupna zaraz po licytacyi do rąk komisyi, drugą zaś w 14 dni po zatwierdzeniu licytacyi do sądu. Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i extrakt tabularny można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony i wierzycieli hipotekowanych, tych zaś którym by wezwanie wcale nie lub nie należycie zostało doręczone, lub którzyby po 19. Wrześnie weszli na hipotekę do rąk kuratora p. adw. Lipinera

Z c. k. Sąd powiatowy
w Żółkwi, dnia 30. Listopada 1873.

(327 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 26038. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Róża Jaworska, Salomea Lipińska, Stanisław Garlicki i Zofia Grzywińska przeciw Antoniemu hr. Stadnickiemu a właściwie jego sukcessorom Kazimierzowi hr. Stadnickiemu, Władysławowi hr. Stadnickiemu, Zygmuntowi hr. Stadnickiemu, Józefie z ks. Jabłonowskich hr Stadnickiej, tudzież sukcessorom Michała Oleksińskiego tj. Michałowi Tytusowi, Rudolfowi, Maryannie, Joannie i Klotyldzie Oleksińskim, dalej Maryannie Oleksińskiej, Antoniemu i Józefowi Jaśkiewiczom, wszystkim z miejsca pobytu i życia niewiadomym, a w razie ich śmierci, ich z miejsca pobytu i życia niewiadomym sukcessorom lub prawonabywcom, wreszcie przeciw c. k. prokuratoryi skarbowej we Lwowie imieniem Wysokiego skarbu o uznanie prawa Antoniego hr. Stadnickiego, a względnie jego sukcessorów do żądania zapłaty 200 duk. hol. na dobrach Słupiec wielki zaprenotowanej, tudzież prawa nadzastawu na tej sumie dla pretensyi sukcesorów Michała Oleksińskiego, wysokiego skarbu i Maryanny Oleksińskiej, Antoniego i Józefa Jaśkiewiczów ciążącego za zgasłe, o wykreślenie tej sumy i jej nadciężarów ze stanu biernego tych dóbr a właściwie z ceny kupna takowych i o wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej, co do tej ceny kupna pod dniem 7. i 9. Sierpnia 1833 l. 10954 wydanej pod dniem 23. Grudnia 1873 do l. 26038 pozew wytoczyli i o pomoc sądową prosili w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 27. Lutego 1874 o godz. 10 z rana wyznaczonym został.

Ponieważ pobyt zapozwanych jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanych tutejszego adwokata dr. Tokarza z substytucyą adw. dr. Jarockiego na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanym, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sami osobiście stawili, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielili, lub też innego obrońcę obrali i tutejszemu sądowi oznajmili, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyli, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, dnia 16. Stycznia 1874.

(326 2—3) **Edykt.**

L. 16617. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie, oznajmia niniejszem niewiadomym z życia i miejsca pobytu Michałowi, Annie, Antoninie, Katarzynie i Teresie Huczyńskim, że p. dr. Ignacy Kamiński na dniu 13. Grudnia 1873 do l. 16617 przeciw nim pozew o ekstabulacyę sum 109 złr. 16 3/4 ct. m. k. i 236 złr. 54 ct. w. w. z pn. ze stanu biernego realności lk. 60 2/4 w Stanisławowie położonej wniósł, i że takowy do ustnej rozprawy na dniu 3. Marca 1874 dekretowany został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych tutejszemu sądowi niewiadome jest, przeto ustanowiono dla ich zastępstwa kuratora adw. dr. Eminowicza, któremu pozew doręczony został.

Wzywa się więc pozwanych, ażeby się na tymże terminie osobiście zgłosili, lub mianowanemu kuratorowi informacyę udzielili, lub też innego zastępcę sobie obrali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniechania tego sami sobie przypisać będą winni.

Z c. k. Sądu obwodowego
Stanisławów 20. Grudnia 1873.

(320 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 973 Dnia 26. Lutego 1874 od godziny 8. przed południem do 2. godziny po południu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi w zględem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kołomyj ad Jabłonów czyli w Werbiążu, niżnym w Kołomyi ad Łanczyn i w Nadwórnie na czas od dnia oddania aż do końca Grudnia 1875 na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnych dzierżawców publiczna licytacya.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny mianowicie:

1. Za myto mostowe i drogowe w Kołomyi ad Jabłonów czyli w Werbiążu 10.300 zł. 2. za myto drogowe w Kołomyi ad Łanczyn 6000 zł. 3. za myto drogowe w Nadwórnie 1677 zł. 77 ct. Na stacyę w Kołomyi ad Jabłonów czyli w Werbiązu i na stacye Kołomyja ad Łanczyn można także in concreto licytować.

Pisemne w 10% wadium zaopatrzone offerty można najdalej do 25. Lutego 1874 do 2. godziny popołudniu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Bliższe warunki licytacyi można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyj przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Kołomyja dnia 29 Stycznia 1874.

(393 3—3) **Edykt.**

Nr. 9175 C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Oziasza Goldsteina przeciw Janowi Puszce o zapłacenie 100 zł. z pn. rozpisano publiczną sprzedaż przez licytacyę realności dłużnika pod l. 13 4/5 w Żółkwi położonej na 745 zł. oszacowanej z terminami na dzień 13 lutego 1874 28 lutego 1874 i 20 marca 1874 każdym razem o 10 godz. rano. Jako cenę wywołania ustanowiono cenę szacunkową, której 20% licytant jako wadium przed licytacyą złożyć jest obowiązany. Cena kupna ma być złożoną zaraz po zatwierdzeniu licytacyi. Na 3. terminie realność ta także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków licytacyi i protokołu zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się Oziasza Goldsteina, Jana Puszkę i adwokata Dr. Karcza jako kuratora późniejszych wierzycieli.

Żółkiew dnia 30 Listopada 1873.

(313 3—3) **Edykt.**

Nr. 13570 C. k. sąd powiatowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie wygranej przez Kornela Lewickiego jako prawonabywcy Władysławy z Białeckich Coppieters de Tergonde przeciw Maryi Tergonde, Franciszkowi Tergonde, Władysławowi Tergonde, Klaudyi z Tergondów Uniatyckiej, Ludmilli z Tergondów Uniatyckiej, Klemensowi Tergonde i Zygmuntowi Boczkowskiemu wygranej kwoty 20.207 zł. 30 kr. m. k. z kosztami egzekucyi 7 zł. 76 kr w. a. egzekucyjna sprzedaż dóbr Hruszówki w byłym obwodzie Sanockim położonych hypotekę powyższej sumy stanowiących, tusądową uchwałą z dnia 17 Grudnia 1873 do l. 13570 zezwoloną została, która to licytacya odbędzie się w jednym terminie a to dnia 16. Marca 1874 o godzinie 10 rano pod warunkami uchwałami tusądowemi z dnia 11. Kwietnia 1856 do l. 1109 i 17. Czerwca 1868 do l. 2820 zatwierdzonemi, i w gazecie lwowskiej z dnia 4. 6. 8. Lipca 1868 Nro. 152, 153, 155, ogłoszonemi.

O czem dłużników a to z życia i miejsca pobytu niewiadomego Eugeniusza Tergonde przez ustanowionego kuratora p. adwokata Dr. Skałkowskiego z substytucyą p. adwokata Dr. Łużeckiego równie wierzycieli hypotecznych się zawiadamia, oraz wszystkim właścicielom i wierzycielom dóbr Hruszówki, którzyby po 23. Listopadzie 1873 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza i dalsze uchwały sądowe w tej sprawie z jakiej bądź przyczyny albo przed terminem albo wcale doręczone być nie mogły ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata Dr. Regera z substytucyą p. adwokata Dr. Mendrochowicza.

Przemyśl dnia 17 Grudnia 1873.

(321 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1009. W skutek umocowania wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z 9. Stycznia b. r. l. 36856 ex 1873 mogą być podróżujący z miejscowości stacyjnych na przestrzeni

między Lwowem i Jarosławiem do Kulikowa, Dobrosina, Lubyczy, Narola i Zapałowa.
„ Kołomyją i Kuttami do Jabłonowa i Kossowa.
„ Kopyczyńcami i Czerniowcami do Jagielnicy;
„ Tarnopolem i Tłustem do Strussowa.
„ Chyrowem i Turką do Staregomiasta i Starej soli.
„ Rzeszowem i Sanokiem do Tyczyna.
„ Nowym-Sączem i Duklą do Biecza.
„ Tarnowem i Sanokiem do Krosna, Rymanowa i Kołaczyc.
„ Przemyślem i Duklą do Babic.
„ Bochnią i Nowym-Sączem do Wiśnicza i Muchówki.
„ Krakowem i Oświęcimem do Podgórza, Kalwaryi i Andrychowa.
„ Stryjem i Munkaczem do Tucholki.

za uiszczeniem przypadającej należytości przyjmywani, o ile nie zajęte miejsca w wozie pocztowym zezwolą i większe zaprzężenie nie będzie potrzebne.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.
Lwów, 15. Stycznia 1874

Kundmachung.

Z. 1009. In Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 9. Jänner l. J. Z. 36856 ex 1873 können Reisende von den Poststationsorten auf der Route:

zwischen Lemberg und Jaroslau nach Kulików, Dobrosin, Lubycza, Narol und Zapałów
zwischen Kolomea und Kutty nach Jabłonów und Kossów
„ Kopeczyńce und Czernowitz nach Jagielnica
„ Tarnopol und Tłuste nach Strussów
„ Chyrów und Turka nach Staremiasto und Starasól
„ Rzeszów und Sanok nach Tyczyn
„ Neu-Sandec und Dukla nach Biecz
„ Tarnów und Sanok nach Krosno, Rymanów und Kołaczyce
„ Przemyśl und Dukla nach Babice
„ Bochnia und Neu-Sandec nach Wiśnicz und Muchówka
„ Krakau und Oświęcim nach Podgórze, Kalwarya und Andrychau
„ Stryj und Munkacs nach Tucholka

gegen Entrichtung der nach der Meilenentfernung der zurückzulegenden Strecke entfallenden Passagiersgebühr aufgenommen werden, insoferne die noch unbesetzten Plätze im Postwagen nicht von Reisenden für eine längere Strecke benützt würden, und durch deren Aufname keine Mehrbespannung erwächst.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galizischen Post-Direction.
Lemberg, am 15. Jänner 1874.

(395 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 75. C. k. Dyrekcya lasów i domen w Bolechowie podaje do powszechnej wiadomości, że tartaki należące do kameralnego skarbu Dolińskiego, na czas od 1. Stycznia 1874 do końca Grudnia 1876 wydzierżawione zostaną, a mianowicie:

Nazwa miejscowości w której tartaki się znajdują.	Czynsz dzierżawny za tartak z budynkami i t. d. rocznie w kwocie	roczny pobór drzewa klocowego w stopach sześciennych	cena jednej stopy sześciennej drzewa klocowego	wadium do złożenia w gotówce lub papierach wartościowych
	zł.	stóp sześc.	centów	zł.
W Mizuniu o 4 piłach i 4 ramach	1200	150.000	z oddziałów lasu bliżej położonych po 5 ct. z dalszych po 3 ct.	700
W Ilemni o 4 piłach i 2 ramach	1500	90.000	po 4 ct.	500
W Strutynie wyżnym o 2 piłach i 2 ramach	2000	120.000	2/3 drzewa po 4.5 ct. 1/3 drzewa po 5 ct.	700
W Suchodole 2 tartaki dolny o 2 piłach i górny o 2 piłach	2000	190.000	po 4 ctw.	1000

Licytacya na wydzierżawienie powyższych tartaków odbędzie się dnia 19. Lutego 1874 o godzinie 10 przed południem w c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie za pomocą pisemnych offert.

Oprócz tu wyszczególnionego poręcznego powinny offerty zawierać nazwę tartaku, ilość i cenę drzewa klocowego i ofiarowaną nadwyżkę nad czynsz dzierżawy za użycie tartaku, zabudowań, rekwizytów i t. d. w cyfrach i słowach.

W offertach nie mogą być przyjęte żadne jakiegokolwiek bądź rodzaju zastrzeżenia, lecz musi być wyrażona uwaga, że nadawca wsystkie warunki protokołu licytacyjnego zrozumiał i na wszystkie się zgadza.

Offerty przyjmuje Prezydium c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie od 6. godziny wieczór dnia 18 Lutego 1874.

O bliższych warunkach tej licytacyi a względnie dzierżawy można dowiedzieć się w godzinach urzędowych w tutejszej Dyrekcyi.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen
Radziechów dnia 4. Lutego 1874.

(299 3—3) **Ogłoszenie.**

No. 3162. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Wiśniczu podaje się do publicznej wiadomości, iż na skutek prośby egzekucyę popierającego Abrahama Gängera z Wiśnicza de pr. 28. Października 1873 l. 3162 dozwoloną została celem zaspokojenia wywalczonej należytości 67 złr. a. w. wraz z przyznanemi kosztami egzekucyi 2 złr. 2 ct. i 1 złr. 46 ct. jak niemniej dalszemi kosztami egzekucyi 2 złr. 2 ct. i 5 złr. 96 ct. w. a. po przeprowadzeniu pierwszych dwóch stopni egzekucyi III. stopień egzekucyi to jest egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 57 w Starym Wiśniczu położonej egzekutów Jana i Maryanny Bugajskich własnej, według protokołu z 4 Marca 1873 de pr. 7 Marca 1873 l. 681 egzekucyjnie zajętej, a według protokołu z dnia 21. Sierpnia 1873 do l. 2445 egzekucyjnie oszacowanej, z domu pod l. 57 w Starym Wiśniczu i z gruntu 3 morgi 314½ □ pod tymże samym numerem w Starym Wiśniczu położonego się składającej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w szacunkowej wartości 483 złr. 62 ct. w. a., i do uskutecznienia tej czynności egzekucyjnej wyznacza się 3 terminy w tutejszym sądzie mianowicie na 25. Lutego 1874. na 1. Kwietnia 1874 i na 6. Maja 1874, każdą razą o godzinie 10 rano, na których pomieniona sprzedaż według przepisu prawa, na pierwszym i drugim tylko za cenę szacunkową, na 3. zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

W resztę warunków licytacyi jako też w akt zajęcia i oszacowania tej realności w tutejszym sądzie wglądnąć, lub takowe w odpisie podjąć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz dnia 31. Grudnia 1873.

(383 3—3) **Edykt.**

Nr. 9003 C k. Sąd powiatowy miej. deleg. dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w Lwowie w resztującej kwocie 188 zł. w. a. z pn. odbędzie się tutaj w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 28 w Kościejowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do dłużnika Piotra Turko należącej, w protokole zastawniczego zajęcia z dnia 7. Stycznia 1869 opisanej w trzech terminach na dniu 26 Lutego 31. Marca i 30. Kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10. przed południem pod warunkami które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które także w dniach licytacyi przed jej rozpoczęciem odczytane zostaną.

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.